Nr. 86. Wtorek, 17 Kwietnia 1923 Rok 113

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza **500 Mp.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Zagrożony Syjon.

Lwów, 16. kwietnia.

Wychodząc z założenia, że dokładne zorjentowanie się społeczeństwa polskiego w sprawach żydowskich, ma dziś pierwszorzędne znaczenie, podawaliśmy dotychczas na łamach naszego pisma wszystkie ważniejsze wydarzenia, zachodzące w obozie żydowskim. Między temi uderzały prawdopodobnie czytelników naszych wzmianki o szeregu ostatnich niepowodzeń partji sjonistycznej. Fakt, że poseł sjonistyczny dr. Reich na niedawno urządzonem zebraniu nie mógł nawet skończyć przemówienia, a zgromadzenie uległo rozbiciu przez elementy opozycyjne, jest bardzo symptomatyczny. A dzieje się to we Lwowie, gdzie sjoniści w czasie wyborów do Sejmu stanowili na terenie żydowskim czynnik niemal bezkonkurencyjny. Zarysowująca się zmiana nastrojów mas żydowskich wobec obozu sjonistycznego stanowi główną przyczynę wzrastającego tarcia wewnętrznego w Kole Żydowskiem, które ulegając dotychczas kierownictwu sjonistów, doprowadziło swą nieumiarkowaną polityką do tego, że dziś, jak to sam dr. Rosmarin przyznaje, „są Żydzi na terenie Sejmu zupełnie izolowani". Następuje otrzeźwienie, w ślad za czem poszło wynurzenie w rodzaju zamieszczonej przedwczoraj przez nas opinji jednego z wybitnych przywódców sjonistycznych, dra Rosmarina. „Muszę przyznać, że nasza taktyka — mówi p. Rosmarin — nie da się utrzymać na dłuższą metę." P. Rosmarin ma na myśli taktykę opozycyjną Koła Żydowskiego w stosunku do Rządu. Na tem tle zarysowały się w Kole Żydowskiem bardzo silne różnice. O ile bowiem posłowie sjonistyczni z b. Królestwa opowiadają się za dalszym ostrym kursem opozycyjnym i ścisłą kooperacją z resztą mniejszości narodowych, to posłowie sjonistyczni z Małopolski propagują politykę oportunizmu politycznego, a programowi temu poświęcił poseł Reich szereg dni temu obszerne, kunsztowne wywody na łamach lwowskiej „Chwili".

Sjoniści tedy z Małopolski próbują wejść na tory polityki „realnej", że jednak nie oswoili się jeszcze dostatecznie z tą koniecznością, tego dowodzi wysunięty na ostatniej konferencji sjonistycznej we Lwowie pomysł żądania „autonomji narodowo-personalnej" dla Żydów w ramach samorządu wojewódzkiego w Małopolsce Wsch. Że projekt ten należy do szeregu drażniących wystąpień, jakich wiele już obóz sjonistyczny popełnił w stosunku do Polski, tego nie widzą widocznie jeszcze przywódcy sjonistyczni. Nie potrzebujemy ze swej strony mitygować zapędów naszego Syjonu, bo projekty wspomnianego typu w połączeniu z dawniejszemi grzechami, jak współpraca z wszechświatową organizacją sjonistyczną, narzucony nam traktat o mniejszościach, wizyty rozmaitych misji „kontrolnych", zorganizowanie bloku wyborczego mniejszości narodowych i finansowanie jego akcji, wszystko to przyniósłszy nam chwilowe upokorzenie lub szkody, składa się w rezultacie rzeczy na te przyczyny, które godzą w obóz sjonistyczny w Polsce. Już bowiem i w masach żydowskich utwierdza się przekonanie, że silny ruch antysemicki w wysokim stopniu jest wynikiem dotychczasowego wrogiego Polsce stosunku międzynarod. organizacji sjonistycznej. Zaczyna przy tem przenikać do świadomości Żydów ta okoliczność, że te siły zewnętrzne, które stanowiły potężne oparcie się dla obozu sjonistycznego, zaczynają się usuwać. Anglja, która w swym programie imperjalistycznym posiłkowała się dotychczas skutecznie ruchem sjonistycznym w poszczególnych państwach, zaczyna stosunek swój do sjonistów poddawać bardzo charakterystycznej rewizji. Skłania do tego Anglję niemożność dalszego forsowania planu palestyńskiego i konieczność porozumienia się z Arabami. Wiele zapowiedzi wskazuje na to, że sjoniści — jak słusznie charakteryzuje „Czas" — „z narzędzia potrzebnego staną się dla Anglji narzędziem zbytecznem — a nawet kulą u nogi przy paktach z Arabami". Zbytecznem jest wyjaśniać, że podobny stan rzeczy odbije się silnie na stosunku Anglji do ruchu żydowskiego w całej Europie, a więc także i w Polsce.

Objawy tej zmiany już teraz dają się zauważyć, a będą się one potęgować coraz bardziej. Przewidywać też można, że interesy Żydów w Polsce będą musiały przejść pod kierownictwo elementów żydowskich, myślących realnie i pragnących ułożyć swój stosunek do Państwa i społeczeństwa polskiego na platformie nie taktycznej, ale szczerej lojalności.

E.

Rokowania o większość znowu utknęły!

Ziemianie wielkopolscy stanowczo sprzeciwiają się reformie rolnej.

„Piastowcy" pertraktują z N. P. R. — Spór o tekę spraw wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.). Próby doprowadzenia do przesilenia gabinetowego, które zdawały się w końcu ubiegłego tygodnia być bliskie zrealizowania, **napotkały znowu na trudności — i utknęły.** Przyczyną tych trudności jest w pierwszym rzędzie sprawa reformy rolnej i opór stawiany w tej kwestji przez grupę ziemian wchodzących w skład klubu pos. Dubanowicza. Aby ziemian tych (przeważnie wielkopolskich) zaszachować, **odbywają się równocześnie rokowania „Piastowców" z N. P. R**, która za cenę ofiarowania teki ministerjalnej posłowi Wachowiakowi, miałaby wypełnić lukę powstałą przez usunięcie się ziemian wielkopolskich.

Pozatem **istnieją trudności z podziałem tek ministerjalnych.** Szczególną trudność przedstawia obsadzenie teki spraw wewnętrznych, której domaga się dla siebie zarówno prawica jak i „Piastowcy". Sprawa ta **może nawet ewentualnie doprowadzić do rozbicia się rokowań**, gdyż problem: „Kiernik czy Kaśnica?" — **stał się przyczyną** rozchwiania rokowań w ubiegłą sobotę.

Z obozu ruskiego.

Położenie prasy ruskiej. — Z wędrówek po dyplomatycznych przedpokojach.

Lwów, 16. kwietnia.

Ciężki kryzys, jaki obecnie przechodzi prasa polska dał sposobność „Diłu" do wypowiedzenia kilku ryzykownych uwag, świadczących wybitnie o ukraińskiej megalomanji. Jedna z nich, z której wypływają dalsze streszcza się w tezie, że społeczeństwo ukraińskie było dotychczas jedną z głównych podpór polskiej prasy. Gdy ta podpora znikać poczęła wśród prasy polskiej nastąpił ciężki kryzys, który się będzie pogłębiał w miarę dalszego odpadania czytelników ukraińskich. Wtedy — jak zapewnia „Diło" — ilość dzienników polskich spadnie do dwu. By przyśpieszyć tę upragnioną chwilę, wzywa „Diło" społeczeństwo ruskie do bojkotowania polskich pism, a popierania prasy ruskiej.

Niesmaczna ta bazgranina, pełna wewnętrznych nielogiczności, zszyta jest bardzo grubą nitką, by się co do jej ostatecznego celu nie zorjentować. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o poparcie zaledwie wegetującej prasy trudowickiej, od której się ogół społeczeństwa ruskiego, zawiedzionego w nadziejach, jakiemi go przez długi czas z łamów tej prasy karmiono odwraca.

*

„Diło" z dnia 14. bm. podaje sprawozdanie z pobytu delegacji ukraińskiej u amerykańskiego sekr. stanu dla spraw zagranicznych Hughesa i prez. Stanów Zjedn. Hardinga. Delegacja, której członkami byli pp.: Włodzimierz Kowal, Omelian Kulczycki i Michał Darmograj, przedłożyła obu wymienionym wyżej dostojnikom memorjał w sprawie „ostatnich polskich nadużyć we Wschodniej Galicji". Pierwszy, u którego się delegacja zjawiła p. Hughes zapewnił, że wglądnie w tę sprawę, natomiast prez. Harding wdał się z p. Darmograjem w rozmowę, którą jako wielce charakterystyczną in extenso za „Diłem" powtarzamy.

Prez. Harding (przerywając p. Darmograjowi): Ja już dobrze jestem oddawna obznajomiony z ukraińską sprawą. Kiedy przed kilkoma latami wracałem z Europy, zaznajomiłem się w drodze z pięcioma ukraińskimi lekarzami, którzy jechali do Raczester oglądać sławną klinikę chorób ocznych. Oni to mi całą drogę opowiadali o Ukrainie i jej historji. Szkoda tylko, że nazwisk tych lekarzy nie pamiętam.

P. Darmograj: Nasze nazwiska trudno Amerykanom zapamiętać.

Prez. Harding: I to prawda, ale za to o ukraińskiej sprawie dobrze pamiętam, a nadto przedłożony przez panów memorjał osobno przeglądnę.

Nie wiemy, jaki będzie wynik tego „przeglądnięcia", możemy jednak napewno stwierdzić, że tym razem prezydent Harding nazwiska p. Darmograja ze względu na jego dźwięczność nie zapomni.

A. Ż.

Walka z „przesądami religijnymi"

Sowiecki „tydzień walki z religją" skończył się zupełnem fiaskiem.

MOBILIZACJA WSZELKICH SIŁ SOWIECKICH. — „ATEUSZOWE JACZEJKI". — PRASA SOWIECKA PRZYZNAJE SIĘ DO NIEPOWODZENIA. — „NIEUŚWIADOMIONE" KOBIETY ROSYJSKIE. — APEL O... REPRESJE. — CZEM SIĘ MUSI ZAJMOWAĆ MŁODZIEŻ AKAD. W SOWDEPJI. — ROBOTNICY PRZEPĘDZAJĄ AGITATORÓW „ATEUSZA". — KONFISKATA ŚWIĄTYŃ. — SOBÓR ŻYWEJ CERKWI".

Pogranicze pols.-sow. 14. kwietnia.

(§) Zapowiedziane na okres przedświąteczny i świąt Wielkanocnych „wzmocnienie rządowej akcji sowieckiej antyreligijnej" rzeczywiście w ostatnich dniach przybrało na całym terenie czerwonego państwa rozmiary „ogólnego ruchu proletarjackiego". Na powodzeniu i skuteczności tego ruchu ześrodkowała się cała „powaga i skupienie wszystkich żywych sił komunistycznych"

Równocześnie z zastosowaniem **represji** przeciwko kierowi wszelkich wyznań i wogóle przeciw „zacofanym wiernym" rozwinięto w ostatnim czasie energiczną akcję agitacyjną **w celu wytępienia w ludności wierzeń religijnych.** Zarządzenia wydane w celu zrealizowania tego „zadania bojowego", dążyły w pierwszym rzędzie **do skasowania wszelkich zewnętrznych objawów uczuć religijnych.** Wobec tego, że „prowincja" pod tym względem — jak i we wszystkich innych kierunkach broni się od komunistycznych przeobrażeń życia, uchwalono wysłać do wszystkich miast prowincjonalnych, zwłaszcza do środowisk robotniczych, **doświadczonych robotników ateuszów**, którzy mieli za pomocą prelekcji, meetingów i t. p. rozwinąć antyreligijną propagandę, a głównie **wszędzie zorganizować związki antyreligijne**, t. zw. ateuszowe jaczejki" (gniazda aktywnych ateuszów). Akcja ta została zakrojona na większą skalę, a **całe państwo w ciągu kilku dni zostało objęte nowem bojowem hasłem:** „Precz z religją!"

Pomimo jednak tego wytężenia wszystkich sił komunistycznych, akcja ta — jak otwarcie przyznaje się prasa sowiecka, a szczególnie moskiewska „Prawda" — **spełzła na niczem i zakończyła się zupełnem niepowodzeniem dzięki czynnemu oporowi ludności, zwłaszcza kobiet.** „Okazuje się — twierdzi „Prawda" — iż kobiety nasze wbrew zakazowi kontynuują swe modły przed obrazami świętemi i wzbraniają się usuwania tych obrazów z mieszkań, żądają chrztu dla swoich dzieci itd. Wogóle kobiety zdradzają dużo fanatyzmu i **brak uświadomienia rewolucyjnego,** a co za tem idzie — niechęć zastosowania się do podstaw komunizmu wolnego od przesądów klerykalnych." Wobec tego organ sowiecki domaga się od odpowiedzialnych czynników, aby zajęły się tą sprawą, nie cofając się przed stosowaniem „względem opornych i nieświadomych" bezwzględnych represji.

Władza sowiecka — rzecz jasna — nie długo zastanawiała się nad wyborem „środków zapobiegawczych". W Podolsku pod Moskwą powiatowy inspektor wydał i **ogłosił przymus dla wszystkich akademików brania czynnego udziału w walce z religją** oraz uczestniczenie we wspomnianych wyżej „związkach ateuszowych".

Wśród robotników w fabrykach akcja ta napotyka coraz większe przeszkody, a nawet czynny opór. Z początkiem antyreligijnej akcji założone zostało nowe specjalne pismo „Ateista", na którego rozpowszechnienie wśród robotników zwrócono szczególną uwagę, a wykonanie tego zadania polecono organizacji młodzieży komunistycznej. Jednak mimo bezpłatnego kolportowania tego pisma, robotnicy systematycznie odmawiali przyjmowania tegoż, a w niektórych fabrykach wybuchły nawet starcia między robotnikami a młodymi agitatorami na tem tle.

Represje przeciw wiernym pomimo to nie ustają, a nawet przybierają coraz większe rozmiary. Gdy w Muromie spalił się teatr, władze tamtejsze zarekwirowały główny **sobór** prawosławny i przystąpiły do **przebudowania** go na lokal teatralny. Przytem, aby podkreślić **antyreligijny charakter tego zarządzenia,** w dniu otwarcia teatru odegrano **specjalnie przygotowaną „sztukę",** pełną scen zohydzających postacie biblijne. W Orle znowu główną synagogę zajęto pod „biuro pracy", a synagogę w Mińsku zarekwirowano na audytorjum dla „prelekcji oświatowych". Obecnie **władze w Mińsku starają się zawładnąć katolickim kościołem,** który również mają zamiar zamienić w dom zabaw i „prawdziwej sztuki komunistycznej".

Cała ta akcja antyreligijna ma być obowiązująco zakończona przed 15. bm., ponieważ dzień ten **ostatecznie wyznaczono na otwarcie soboru „żywej cerkwi",** tj. wszechrosyjskiego zjazdu zwolenników nowej cerkwi, odpowiadającej zasadom komunizmu i mającej przynieść aprobatę wszelkich zabiegów władz sowieckich około obalenia dotychczasowych „przesądów religijnych". Sobór ten ma także zadecydować o losie patrjarchy Tychona

Dlaczego drożyzna wzrasta?

PRZEDNOWEK ZAZNACZA SIĘ ZAWSZE WZROSTEM CEN. — KRÓTK OKRES NADZIEI. — SEJM SANKCJONOWAŁ LICHWĘ ŻYWNOŚCIOWĄ ROLNIKÓW. — RZĄD NIE WYKONAŁ SWYCH POSTANOWIEŃ. — ZARZĄDY MIAST NIE PRZECIWDZIAŁAJĄ DROŻYŹNIE. — GDYBY... — TANIEC W BŁĘDNEM KOLE. — DROŻYZNA A TARYFY KOLEJOWE. — TRZEBA ENERGICZNEGO DZIAŁANIA.

Lwów, 16. kwietnia.

(mg) W ostatnich dniach drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wbrew oczekiwaniom ogólnym nie tylko nie spadła, ale nawet podniosła się dość znacznie bez względu na kurs marki polskiej na rynku zagranicznym. Ażeby wyjaśnić czytelnikom naszym przyczyny tego zjawiska, zamieszczamy uwagi wyrażone w tej sprawie w rozmowie z współpracownikiem naszym przez szefa Izby handl. i przem. b. Ministra, dra Stesłowicza. Świetne te spostrzeżenia streszczają się w następujących słowach:

Faktem jest, że w ostatnich tygodniach drożyzna, której nagły spadek zapowiadał się w marcu dość wyraźnie, zaczęła ponownie wzrastać w dość szybkim tempie. Powody tego zjawiska są bardzo rozmaite. Przedewszystkiem w czasie **przednówka i okresie świątecznym nawet w normalnych stosunkach objawiała się zwykle skłonność do zwyżki cen artykułów spożywczych,** które jednakże wtedy nie przybierały groźniejszych rozmiarów.

W warunkach anormalnych, w jakich żyjemy, wzrost drożyzny staje się w tym krytycznym okresie bardziej bijącym w oczy. W bieżącym roku jednak działo się zrazu trochę przeciwnie. Z dochodzeń Komisji przy Urzędzie statystycznym, która sporządza miesięczne wykazy cen i określa procentowo wzrost drożyzny, wynika, że **dwa ostatnie tygodnie marca zaznaczyły się zniżką,** skutkiem czego ogólny wzrost cen w marcu określono tylko na trzydzieści kilka procent, natomiast w lutym wynosił on przeszło 60 proc.

Zniżka ta jednak trwała tylko kilkanaście dni i rozmaite przyczyny złożyły się na fakt, że dalej się nie objawia. Wpływa na to nie tylko chwiejny kurs marki polskiej, chociaż te nieznaczne wahania mają także swe znaczenie, ale w wyższym jeszcze stopniu to, co się u nas w kraju dzieje.

Sejm sam sankcjonował niejako zwyżkę cen artykułów spożywczych, gdyż wyjął z pod mocy obowiązującej ustawy o zwalczaniu lichwy producentów rolnych. Nie jest to zgodne z interesem ludności miejskiej, ponieważ umożliwia bezkarne podnoszenie cen żywności.

Zapowiedziana przez Rząd walka z drożyzną nie może powstrzymać fali zwyżkowej,, gdyż akcja ta idzie bardzo ospale i w niczem jej wpływ jeszcze się nie objawił. Gdy Minister skarbu przedłożył projekt naprawy finansów Rzeczypospolitej, miało całe społeczeństwo nadzieję, że ustanie druk marek i wskutek ustalania się pieniądza nastąpi ustalenie cen. Upłynął od tego czasu szereg tygodni i o naprawie istotnej nic słychać. Co prawda pewną przeszkodą w posunięciu sprawy naprzód były i ferje sejmowe.

Pojawiają się jednakże wieści, że projekt ma być zmieniony, co także nie wpływa pomyślnie na stan nasz ekonomiczny w czasie, gdy wszyscy oczekują stanowczych zarządzeń i natychmiastowego przeprowadzenia programu. **Odwlekanie sprawy tylko jej może zaszkodzić.** Minister skarbu nie mając ustalonego projektu działania i zapewnionych dochodów, musi nadal drukować miljardy marek i w ten sposób obniża się wartość pieniądza.

Zapytać także należy, **co robią zarządy miast w kierunku zwalczania drożyzny?** Wzrost cen niektórych **artykułów ma wyłącznie lokalne znaczenie i** zarówno zarządy miast same, jak i ogólne ich korporacje mogłyby wiele zdziałać. Odbywają się wprawdzie zjazdy delegatów miast, ale niewiadomo, czy cokolwiek z ich uchwał w kierunku walki z lichwą żywnościową zostało wykonane.

Wogóle organizacja handlu artykułami spożywczymi jest u nas bardzo niedostateczna. Natomiast niejednokrotnie słyszymy, że nie wszędzie tak się dzieje, chociaż nasze stosunki drożyźniane nie są wyjątkiem. N. p. rząd austrjacki uchwalił w ostatnich czasach sprowadzić 500 sztuk bydła amerykańskiego w celu przeciwdziałania drożyźnie mięsa. Pomimo bowiem stabilizacji korony austrjackiej ceny na rynku wiedeńskim nie obniżyły się, co niezbyt jest dla nas pocieszające, choćbyśmy nawet liczyli na ustalenie się naszej waluty.

Dowodzi to wszystko natomiast, że cały szereg czynników, któreby mogły **przeciwstawić się wzrostowi drożyzny, nie okazuje aktywnej działalności.** Ceny spadłyby owczas, gdyby Rząd zrealizował swe zamiary, gdyby miasta mu pomagały, gdyby Sejm nie tolerował lichwy producentów rolnych, a natomiast uchwalił podatki i projekt reformy skarbu, któryby wtedy miał zapewnione wpływy. To wszystko jest w zawieszeniu — **Rząd czeka i Sejm czeka.**

Natomiast występuje szereg zjawisk, które dają powód do wzrostu cen. N. p. dowiadujemy się, że mimo zakazów **przemycanie środków żywności nadal się odbywa.** Ponieważ drożeją artykuły pierwszej potrzeby, robotnicy żądają podwyżki płac, w ślad za tem podnoszą fabrykanci swe towary — i w ten sposób odbywa wszystko **szalony taniec w błędnem kole,** a drożyzna wzrasta z tygodnia na tydzień.

Podwyżka taryf kolejowych, choćby była nieznaczna do zwyżki cen artykułów, stanowi jednak pewne jej usprawiedliwienie. A jeżeli te taryfy skaczą o 50% lub 100%, przyczynia się to tem bardziej do ogólnego wzrostu cen, zwłaszcza, że miasta zaopatruje ludność okoliczna w środki spożywcze, dowożone koleją.

Czas jest obecnie przełomowy, zapasy kończą się, do nowych zbiorów jeszcze daleko, więc z natury rzeczy ten okres do zniżki się nie nadaje. **Możnaby jednak przynajmniej ceny utrzymać na pewnym poziomie ale trzebaby tu energicznego działania,** a tego niestety nie widać z żadnej strony.

Z wycieczki do Francji.

PRZEZ BERLIN I BAZYLEE. — JAK FRANCUZI WITAJĄ „MISSION POLONAISE"? — TOWARZYSZE PODRÓŻY. — PATRJOTYZM FRANCUZÓW. — PARYŻ NIE STRACIŁ PRZEZ WOJNĘ SWEGO BLASKU. — TEATRY PARYSKIE. — WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO FRANCUSKIEJ ZIEMI. — AUDJENCJA U POINCAR'EGO. — SALA, W KTÓREJ PODPISANO TRAKTAT WERSALSKI.

Lwów, 16. kwietnia.

Prezes Targów Wschodnich, dyr. Marjan Turski podzielił się z nami uprzejmie wrażeniami z podróży po Francji, którą odbył niedawno jako uczestnik polskiej misji ekonomicznej. Zamieszczamy poniżej ciekawe te wspomnienia.

Polska misja ekonomiczna do Francji, której skład czytelnicy Wasi znają już z innych źródeł, wyjechała z Warszawy 7 marca drogą na Berlin. Niebardzo wiedzieliśmy, w jaki sposób dostaniemy się do Francji, gdyż na telegramy Ministerstwa spraw zagranicznych, wysyłane do naszych placówek zagranicznych w sprawie marszruty naszej do Francji, Ministerstwo nie dostało konkretnej wiadomości. Mieliśmy w każdym razie listy polecające od poselstwa niemieckiego z Warszawy, tak, że przejazd do Berlina odbył się wygodnie przy życzliwem odbył się wygodnie przy życzliwem stanowisku władz kolejowych i celnych niemieckich.

Na dworcu w Berlinie oczekiwało nas poselstwo w pełnym składzie i tam dopiero dowiedzieliśmy się, że nie pojedziemy zwyczajną drogą na Kolonię, lecz, że w porozumieniu z władzami kolejowemi niemieckimi, ustalono naszą drogę przez Szwajcarję. O ósmej wieczorem dnia 8 marca wyjechaliśmy z Berlina i po długich tułaniach się po całych południowych Niemczech, specjalny nasz wagon, udzielony nam przez dyrekcję kolei, dopiero na drugi dzień, to znaczy 9 marca, o godz. 12 w nocy dostał się na dworzec w Bazylei. Podróż jednakowoż cała odbywała się składnie i nigdzie narzekać nie mogliśmy na brak uprzejmości ze strony Niemców, jakkolwiek wiedzieli oni, że jedziemy gremialnie do Francji.

O godzinie 10 rano stanęliśmy w Ljonie, witani przez członków naszego poselstwa paryskiego, konsulat tamtejszy i przez polskich gości paryskich, przybyłych na „Targ

Ljońskie", a pozatem przez władze miejscowe. Zaledwie mieliśmy czas zebrać się nieco, już rozpoczęła się nasza propagandowa praca, która bez przerwy trwała przez cały 3-tygodniowy czas naszego pobytu we Francji.

Ponieważ na innem miejscu zdałem już sprawę z naszej roboty ekonomicznej, chciałbym tylko rzucić garść wrażeń natury może bardziej ogólnej, które mieliśmy okazję zebrać w czasie pobytu we Francji. A więc przedewszystkiem, uderzająca serdeczność, spotykana ze strony Francuzów na każdym kroku. „Mission polonaise", wszędzie popularna. Więc zarówno na oficjalnych bankietach, jak też w omnibusie, tramwaju i na dworcu kolejowym.

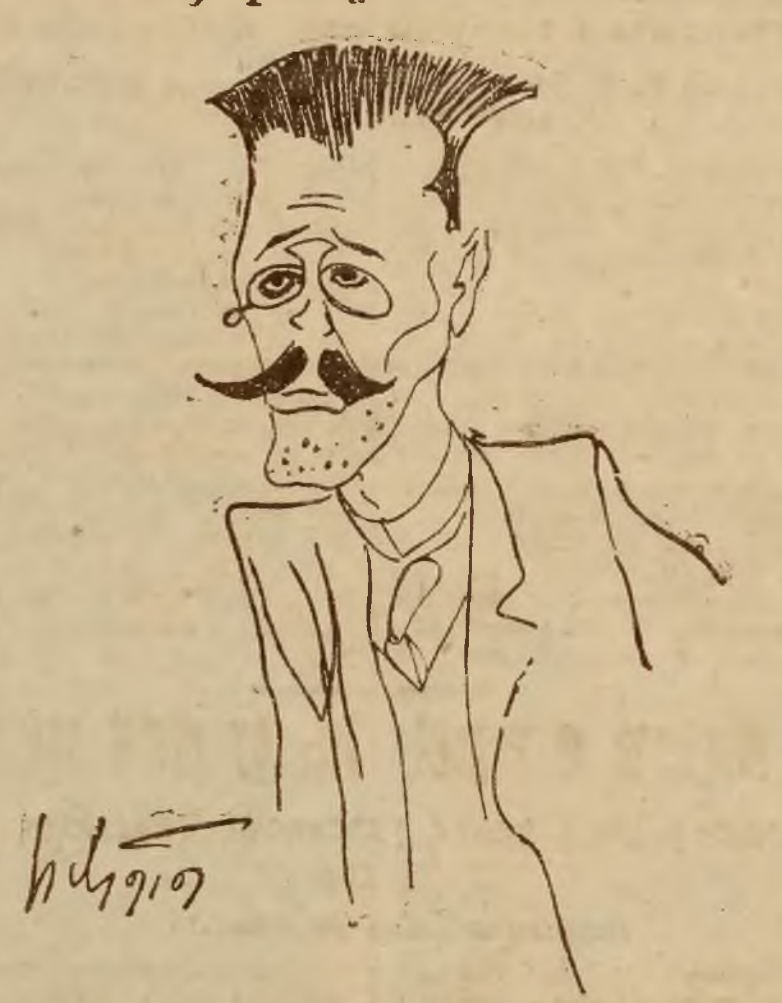
Organizatorowie wycieczki naszej do Fraancji, Izba francusko-polska z p. Tirman i Merlot na czele, zorganizowała całą rzecz zgoła doskonale, zaś kierownik misji minister Targowski, na każdym miejscu dbały o każdą chwilę naszego pobytu i każdą okazję, natychmiast zjednał sobie serca wszystkich członków misji. Sama misja — to zespół ludzi istotnie niezwykły. Wszyscy ludzie pracy i zasługi, umysły pierwszorzędne, a więc i wrażenia odnoszone w dyskusji wewnątrz misji, naberają natychmiast kształtów bardzo wyrazistych i ciekawie kreślonych. Zaiste niemała okazja do zwiedzenia kraju w takiem towarzystwie i przy tych ogromnych ułatwieniach, jakieśmy ze strony rządu francuskiego spotykali.

Z zazdrością obserwujemy we Francji na każdym kroku ten wspaniały patrjotyzm francuski, jakiemu niema bodaj równego na świecie. Odezwanie się „pour la France", jest hasłem, które natychmiast podnosi napięcie umysłów do bardzo wysokiego stopnia. Zaprawdę trudno nie pamiętać, jak mało tego uczucia w Polsce, a jak dużo zgoła niepotrzebnego samokrytycyzmu myślowej apatji i braku zdolności do zapału.

Z pewnem uczuciem tremy dojeżdżamy do Paryża. Wielu z nas nie było w tem mieście po wojnie i wszyscyśmy ciekawi, jak zawierucha wojenna oddziałała na to świetne „ville lumière". Nie stracił Paryż nic ze swojego blasku bodaj, że nawet zyskał; jeszcze bardziej jasny wieczorami, jeszcze bardziej może ruchliwy i gwarny uderza ogromną ilością obcokrajowców, zwłaszcza Amerykanów i Anglików. W teatrach, restauracjach i innych publicznych lokalach, język francuski ginie wśród gwaru innych narzeczy.

Jak mnie informował jeden z dyrektorów teatrów paryskich, na teatry i wszelkie widowiska obecnie w Paryżu jest ogromna konjunktura. Istotnie wszystkie widowiska przepełnione. W „Comedie Francaise" byliśmy na przedstawieniu jubileuszowem Baumvillea, gdzie grano „Gringoire'a" tak znakomicie, że zgoła wierzyć się nie chciało, iż rzecz tę mówią na scenie aktorzy, a nie ludzie przeżywający sztukę. W teatrze „Gymnase" doskonała sztuka „Au vignes du Segnieur" grana istotnie tak, że słów braknie dla określenia gry aktorów. W teatrze „Eduard XII" doskonała komedja, a w odwiecznym „Folies Bergeres" rewja w tak przepysznej wystawie iż Paryżanie sami przyznają, iż czegoś podobnego Paryż jeszcze widział.

Z galerji polityków ukraińskich.



Rysował K. SICHULSKI.

Dr. BUDZYNOWSKI, dotychczas jeden z głównych prowodyrów trudowickich, obecnie jeden z „frondujących" w obozie „wspólnego frontu ukr."

Na rozdrożu politycznem.

BEZKRÓLEWIE W PARTJI TRUDO-WEJ. — PRZYGOTOWANIA DO WALNEGO ZJAZDU. — HR. SZEPTYCKI IDR. K. LEWICKI WRACAJA DO LWOWA. — TAJEMNICZA PODRÓŻ DRAFEDAKA. — BOLSZEWIZM W UKRAINSKIEJ PARTJI SOCJALNO-DEMO-KRATYCZNEJ. — PODEJRZANY BANK.

Lwów, 16. kwietnia.

(W.) Po rezygnacji dra W. Baczyńskiego z godności prezesa „Narodnego Komitetu", którą nazwać można częściowym tryumfem opozycji mieszczańskiej, **zapanowało w partji trudowej bezkrólewie,** bo nikt nie chce obejmować steru w obecnem jej ciężkiem położeniu.

Faktycznie rządzi partją nadal dr. Baczyński, bo ma w swych rękach organ partyjny i licznych jeszcze zwolenników, czego najlepszym dowodem jest fakt, że prawie przy wszystkich wyborach do różnych instytucyj oświatowych i ekonomicznych „zwycięża zawsze lista dra Baczyńskiego.

Obie strony robią gorączkowe przygotowania do walnego zjazdu, który ma sie odbyć we Lwowie w maju br. i tam dopiero zapadnie decyzja, czy partja trudowa podda się twardej konieczności i da hasło do odwrotu od obecnej polityki karkołomnej, czy też dalej kontynuować będzie swe nieziszczalne plany.

W poinformowanych sferach ruskich twierdzą, że już **w najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Lwowa metropolity Szeptyckiego i d-ra K. Lewickiego, a w takim razie ten ostatni objąłby przewodnictwo w partji trudowej.**

Według niesprawdzonych wersji, krążących wśród polityków ruskich, **wyjeżdżał dr. Fedak w czasie ruskich świąt Wielkanocnych do Gdańska i tam konferował z przewódcami emigracji ukraińskiej co do dalszej taktyki. Inni natomiast twierdza, że wyjeżdżał on tylko** do Warszawy w sprawach „Dnistru", **którego jest dyrektorem.** W każdym razie podróż ta w czasie świąt Wielkanocnych wydaje się bardzo zagadkową, zwłaszcza gdy się zważy, że dr. Fedak jest gorliwym katolikiem, a nawet honorowym kanonikiem kapituły gr. kat.

Ukraińska partja socjalno-demokratyczna po chwiejnej polityce dwuletniej przeszła już prawie otwarcie pod sztandar komunizmu. Na ostatniem walnem zgromadzeniu nie tylko usunięto cały dawny Wydział, lecz nawet **wykluczono z partji najwybitniejszych dotychczasowych działaczy dra Lwa Hankiewicza i Buniaka, za „działanie na niekorzyść partji".**

Organ partyjny „Zemla i Wola", wykorzystując katastrofę polityki trudowików rozwija energiczną działalność w celu przyciągnięcia do obozu ukr. socjal. włościaństwa ruskiego, a rozporządza także znacznemi środkami materjalnemi, **uderza bowiem fakt, że pismo to kolportowane jest masowo po wsiach i to zupełnie bezpłatnie.**

W pismach ruskich reklamowany jest silnie „Ukraińsko-gdański Bank", Akcyjne Towarzystwo, Gdańsk, Reitbann 2.

Niewiadomo dotychczas, kto stoi na czele tej instytucji i jakie łacza ja stosunki z krajem, w każdym razie kompetentne czynniki powinny zainteresować się bliżej tym bankiem.

Po całodziennych trudach reprezentacyjnych i pracach konferencyjnych, **mieliśmy przez trzy dni możność zakosztowania francuskiej kultury, aby znów pojechać w objazd po Francji i znów mówić o interesach, znów dyskutować o możliwości wymiany towarów i kapitału. A wśród tej pracowitej pielgrzymki patrzyliśmy ciągle z podziwem na mrówczą i zapobiegliwą pracę tego narodu, który przeżywszy tak ciężkie ciosy i z tak ogromnym trudem wywalczywszy sobie zwycięstwo, dziś zakasał rękawy do twardej odbudowującej pracy. Wszędzie, gdzieśmy się z codziennem życiem stykali widać było, jak ono jest całkowicie celowe i jak pracowite. Więc zarówno w portach francuskich nad Oceanem, jak w kopalniach węgla i metalurgicznych fabrykach, zarówno w organizacjach społecznych, jak i gospodarczych, znać, że ten naród wziął sobie dobrze do serca nauki, którą mu w konkurencji z nim dal Niemcy. A po za tem widać było ciągle wijącą się nić sympatji pomięd y Francją a Polską, nić coraz bardziej się tężącą, i w coraz silniejsze wiążącą się węzły.**

Dziś po doświadczeniach, zdobytych w czasie wycieczki do Francji, spokojnie przyznać można, jak bardzo cennego ... mamy w Niej przyjaciela.

Na audjencji u Poincaré'go byliśmy w kilka godzin po podpisaniu traktatu o naszych wschodnich granicach. W przepysznej sali „Horloge" na Quai d'Orsay, w której podpisano traktat wersalski, stoją stoły i krzesła jeszcze w tym ni ładzie w jakim zostawiono je po historycznem dla nas posiedzeniu.

Ogarnia nas duże wzruszenie.— Tu się bowiem przed chwilą dokonał akt tak wielkie, dla nas wagi i o naszem mocarstwowem stanowisku decydujący. — Od członków misji, jako jedyny reprezentant kresów odbieram gorące życzenia.

Poincaré zawsze zimny i sztywny, jest widocznie także pod wrażeniem. Mówi z nami serdecznie, — żywo. — Mówi o naprawieniu błędów dawnych traktatów o przyszłej spokojnej pracy naszej — Nastrój istotnie ogromy — chwila nigdy niezapomniana.

Z Czech i Słowaczyzny.

Czeskie proroctwa „rozbioru" Polski. — P. Benesz „nie pojedzie" do Warszawy. — Rusyfikacja Słowaczyzny. — Ustawa „o obronie republiki" zaczyna działać. — Samoobrona Słowaków.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Berno Morawskie, 14. kwietnia.

Projekty „sojuszowe" czesko-polskie ani na chwilę nie wpłynęły na wrogi ton prasy czeskiej w stosunku do Polski. **Nawet organy blisko stojące p. Benesza, propagującego ideę „Mitteleuropy", pozwalają sobie w stosunku do Polski na ordynarną napastliwość. Między innemi „Vecerni Ceski Slovo", czasopismo półoficjalne p. Benesza** (t. zw. **„czeski Fremdenblatt"), piszac o Polsce, nazywa jej politykę „pełną pychy" i przepowiada nam ponowny rozbiór. O Jaworzynie nadal wypowiada się prasa czeska w sposób nieprzejednany** i zapewnia, że „Benesz poczynił energiczne starania, by Jaworzyna w całości przypadła Czechom". **Równocześnie prasa czeska dementuje pogłoski o zamierzonej podróży Benesza do Warszawy.**

Rząd czeski przy całem swem nieszczerem stanowisku do swych Rusinów, umie równocześnie wyzyskiwać ich do walki ze Słowakami. **Biskupstwo w Preszowie obsadził rząd czeski niejakim Nyaradim, sprowadzonym z Jugosławji. Biskup ten, widocznie z inspiracji władz czeskich, uprawia w komitacie szaryskim i zemylińskim propagandę galicyjsko-ukraińską.** Wśród miejscowej ludności słowackiej panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie, czemu wyraz dał na łamach „Slovenskiego Dennika" jeden z księży słowackich ... kat. obrządku.

Jak było do przewidzenia, **uchwalona w parlamencie praskim ustawa „o ochronie republiki" została wymierzona w pierwszym rzędzie przeciwko mniejszościom narodowym.** Ostatnie konfiskaty „Slováka", tygodnika separatystów słowackich „Hlasu Ludu", organu robotniczego, oraz węgierskiego pisma „Munkas", były motywowane treścią nowej ustawy.

Mimo jednak tych nowych obo-

strzeń niepodległościowe organizacje Słowaków nie zaprzestają zamachów. Ostatnio między Pleszywcem a Muraniem uszkodzono ponownie słupy telegraficzne, co spowodowało zupełną przerwę w komunikacji telegraficznej. Czeskie „Narodni Listy", pisząc o tych częstych zamachach, otwarcie przyznają, że dla urzędników czeskich „nie kwitną róże na Słowaczyźnie". H.

Z MUZYKI.

(Recital p. Turczyńskiego. — Koncert symfoniczny Żyd. Tow. muzycznego)

Staraniem Lwow. Instytutu muzycznego przypomniał się naszej publiczności pianista p. Józef Turczyński, wykonując w sobotę 14 b. m. obszerny program złożony z utworów Chopina, Liszta, oraz kilku nowoczesnych kompozytorów. Technicznie nadzwyczaj wydoskonalona, aczkolwiek nie zawsze wzorowa pod każdym względem gra tego artysty — wyraz indywidualnego, istotnie ognistego przejęcia się swemi interpretacjami — często porywa słuchaczów przekonywującą siłą młodocianego temperamentu lub poetycznym sposobem uwydatniania momentów lirycznych. Wszystko składa się więc pomyślnie na wykwintne dzieła sztuki odwórcze, tam zwłaszcza, gdzie — jak n. p. w programie utworów chopinowskich — charakter i styl kompozycji zakreślają niepokiełznanemu temperamentowi koncertanta granice nieprzekraczalne. — Mniej natomiast miary artystycznej wykazują te interpretacje, w których, bez względu na aksjomat dla wirtuozów ważny i ostrzegawczy „nihil nimis", zapał p. Turczyńskiego nie czuje się już niczem skrępowany i w swym niepohamowanym pędzie potrąca czasami o tempo przesadne, jakiś pasaż niewyraźny, lub nadmiar efektu dynamicznego. Fortepianowa klawiatura przybiera więc — pod wirtuozowskimi palcami p. Turczyńskiego — na przemian dwie odrębne „fizjognomje", a poruszywszy już ten temat nie od rzeczy będzie przytoczyć słowa jednego z wybitnych krytyków: „Niektórzy pianiści obchodzą się z fortepianem jak z istotą ukochaną, inni jak z — teściową". Czułe poglaskanie klawisze „Bösendorfera" koncertant jako wykonawca Chopina ballady, nokturnów, op. 27, przepięknie odegranego walca op. 64 i kilku mazurków, a niemniej obfitowała w momenty nieraz zachwycające w całem tego słowa znaczeniu brawurowa intepretacja scherza op. 39. Dzieła Liszta w wykonaniu p. Turczyńskiego nie wszystkie może dopisały, natomiast bardzo pięknie wypadły preludja Rachmaninowa op. 32, a szereg wrażeń niezwykłych wywarły — jako końcowy numer programu — oryginalnie harmonizowane tańce polskie Różyckiego. Oklasków było sporo, nie brakło też — co za tem idzie i zazwyczaj łączy się z pokaźnym sukcesem — dodatków nadprogramowych.

II. Koncert symfoniczny Żyd. Tow. muzycznego zaświadczył bardzo pochlebnie o energicznej pracy i wydatnym pod względem artystycznych rezultatów kierownictwie p. Dra Natana Hermelina i o dalszym rozwoju powierzonej jego pieczy instytucji.

Część ą tych popisów orkiestralnych najudatniejszą — niejako „clou" całej produkcji — była interpretacja, rzec można doskonała, poematu symfonicznego M. Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie" (op. 12). Z uznaniem podnieść więc wypada, że niedawno założony ten zespół orkiestralny potrafił wznieść się istotnie do poziomu stosunkowo wysokiego: możność nietylko wykonania dzieła Karłowicza, lecz uwypuklenia potężnych na punkcie wyrazu dramatycznego walorów tego wspaniałego pod względem pomysłowości i układu utworu, nazwać można egzaminem zdanym „cum laude". Poemat Karłowicza, to dzieło dla orkiestry pierwszorzędnie popisowe; każda grupa instrumentów równomiernie tu przyczynić się musi do okazałego efektu zbudowanego na podstawie pomysłów jędrnych, harmonizowanych przepysznie a odznaczających się tak niezwykłem bogactwem i urozmaiceniem kolorytu instrumentalnego.

Umiejętne wyzyskanie niepospolitego piękna, zawartego w tej ilustracji Karłowicza — tragedji wygłoszonej tonami — wywołało cały szereg wrażeń odpowiednich i niecodziennych. Poprzedzającej wykonanie poematu uwertury fantastycznej Czajkowskiego „Romeo i Julja" w całości nie słyszałem, natomiast dołączyć mogę pod adresem wykonawców kilka słów uznania za interpretację II. symfonji Mozarta, która wypadła — pomijając tempo końcowego „Allegro assai" zbyt szybkie — bez zarzutu i przeważnie koncertowo. Mozarta symfonia, następująca bezpośrednio po typowo nowoczesnym poemacie Karłowicza, to zestawienie tak jaskrawych kontrastów nie było pozbawione — jako oryginalny pomysł w układzie programu — pewnego uroku. Tylko jeszcze subtelniejsze, delikatniej wycieniowane gdzieniegdzie „piana" i tempa nieraz mniej ożywione, dostosowane do ówczesnego smaku i zwyczaju, byłyby może pożądane.

Sala koncertowa była szczelnie zapełniona, a publiczność nie szczędziła objawów uznania.

Fr. Neuhaus-r.

Projekt podziału archidjecezji lwowskiej.

Tarnopolska i stanisławowska djecezja obrz. łac.

Komitet Polit. Rady Ministrów ustala linję wytyczną dla polityki Rządu na kresach.

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego obradował w sobotę **Komitet polityczny Rady Ministrów.**

Przeprowadzono dyskusję **nad zasadniczą linją polityki Rządu na kresach**, ze szczegółowem uwzględnieniem sprawy osadnictwa wojskowego tak pod względem interesów osadników jako też interesów ludności kresowej. Przeprowadzono wstępną debatę nad zasadniczą polityką Państwa na kresach zachodnich. Obok ustalenia zasad likwidacji majątków niemieckich, **omawiano także sprawę eksmisji kolonistów**, a także sprawę organizacji i zależności połączonych Kościołów ewangelickich, których władza naczelna znajduje się poza granicami Rzpltej. Poruszono **sprawę działalności Deutschtums Bundu w Polsce.**

Następnie poddano dyskusji stanowisko Rządu wobec **zawakowania arcybiskupstwa lwowskiego** po **śp. arcybiskupie Bilczewskim.** Wyłonił się plan ewentualnego **utworzenia w obrębie archidjecezji lwowskiej biskupstw tarnopolskiego i stanisławowskiego.** Urzeczywistnienie tego planu zależne jest w dużej mierze od zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską. Projekt tego konkordatu ustalono już w najważniejszych punktach.

Morderca metropolity Jerzego przed sądem.

Ukraińcy chcą nadać procesowi charakter polityczny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (M.) Dziś rozpoczyna się **rozprawa sądowa przeciw b. archimandrycie Smaragdowi Łatyszence, który zamordował głowę** cerkwi prawosławnej w Polsce, metropolitę Jerzego. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Gumiński.

Łatyszenko **pozbawiony został święceń kapłańskich** i staje do rozprawy **w ubraniu świeckiem.** W charakterze obrońców stają pos. Podhorski, pos. Łuckiewicz i adw. Tadeusz Wróblewski z Wilna; oskarża prokurator Michałowski.

Ukraiński klub sejmowy **zamierza nadać rozprawie charakter polityczny** i ściągnął już w tym celu sprawozdawców pism ukraińskich ze Lwowa.

Patrjarcha Tychon będzie stracony!

Rząd bolszewicki zamierza wykonać wyrok publicznie.

Moskwa. (AW.) Krążą tu uporczywe pogłoski, że sowiecki trybunał rewolucyjny **bezwzględnie ogłosi wyrok śmierci na patrjarchę Tychona. Rząd sowiecki nosi się z zamiarem wykonania tego wyroku publicznie**, aby tym aktem przypieczętować swą akcję antyreligijną.

Koniec przyjaźni.

Moskwa. (AW.), Rokowania handlowe rosyjsko-tureckie, które toczyły się dotąd bardzo opornie, zostały zawieszone. Komunikacja okrętowa między Odessą a Konstantynopolem z rozporządzenia rządu tureckiego została przerwana, jako represja za utrudnienia stawiane kupcom tureckim przez władze sowieckie.

Kronika.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Wtorek, 17. kwietnia. Rz.-kat.: Rudolfa b. — Gr.-kat.: Fteodula m. — Słow.: Krasisława.

(*) Protest przeciw bolszewickim gwałtom. Wczoraj w południe odbył się manifestacyjny wiec pod pomnikiem Mickiewicza jako protest przeciw straceniu śp. ks. Bułkiewicza przez władze bolszewickie. Wzięły w nim udział tłumy publiczności oraz procesje z chorągwiami. Ze stopni pomnika przemówił dr. Borowiec, przedkładając rezolucję protestującą przeciw terrorowi sowietów i domagającą się od Rządu wystąpienia przeciw niemu. Po uchwaleniu rezolucji przemawiało jeszcze kilku mowców. Żałować należy jednak, że nadano wyłącznie partyjny charakter manifestacji, w której niezawodnie uczestniczyłoby całe społeczeństwo, gdyby ją zorganizowano w porozumieniu ze wszystkiemi sferami, a zwłaszcza ze związkami zawodowymi inteligencji.

Akademja ku czci śp. ks. Budkiewicza. Z Warszawy telefonują: Wczoraj odbyła się tu uroczysta Akademja ku czci śp. ks. Budkiewicza. Akademję zagaił ks. arcyb. Ropp. Przy stole prezydjalnym zasiedli: sen. Czartoryski, ks. kardynał Kakowski. Wśród publiczności znajdowali się między innymi marszałkowie Trampczyński i Rataj, Min. Mikułowski-Pomorski i inni. Przemawiali: ks. prałat Około-Kułak i poseł Wierzbicki. Obrady zamknął podniosłem przemówieniem sen. Czartoryski.

W rocznicę bitwy racławickiej zebrały się wczoraj u stóp pomnika Głowackiego w parku Łyczakowskim liczne rzesze patrjotycznej ludności Lwowa. Przybyli gen. Thullie z korpusem oficerskim, przedstawiciele władz, urzędów, młodzież akademicka, szkolna i rzemieślnicza. Zachwyt powszechny wywoływał prezentujący się doskonale szwadron 14 p. ułanów ze sztandarem i orkiestrą. Po dokonaniu przeglądu wojskowego i odegraniu Hymnu narodowego, nastąpiły przemówienia. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

O kanonizacje Piusa X. Z Rzymu donoszą: Wszyscy kardynałowie przebywający w Rzymie złożyli prośbę o wdrożenie procesu kanonizacyjnego papieża Piusa X.

Powrót z urlopu. Z Warszawy donoszą: Naczelnik Wydziału prasowego Minister pełnomocny p. Targowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Ustąpienie p. Macieja Biesiadeckiego. Z Warszawy donoszą, że Prezydent Rzpltej postanowieniem z dnia 16. marca, zwolnił ze służby państwowej Macieja Biesiadeckiego b. Komisarza generalnego Rzpltej Polskiej w Gdańsku.

Wyjazd pos. Barlickiego do Ameryki. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Prezes socjalistycznego klubu parlamentarnego pos. Barlicki wyjechał do Stanów Ziedn. na 2 miesiące. Pracami klubu kieruje zastępca pos. Moraczewski.

Poseł Grynbaum w Londynie. Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami wyjechał poseł Grynbaum do Londynu. Poseł Grynbaum wyjechał w podróż agitacyjną w związku z miesiącem propagandystycznym dla akcji „Keren Hajesod" w Londynie i Ameryce.

Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 17. bm. o godz. 6 w sali wykładowej Instytutu geologicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8). Na porządku dziennym wykład prof. Adama Maurizio pt. „Pożywienie człowieka przed uprawą zbóż".

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Przy ul. Bourlarda 5 o g. 6'15 odbędą się następujące wykłady: We wtorek 17. bm. „Księstwo warszawskie" — dr. Adam Karpuszko. — W piątek, 20 bm., „Nauka o stylach w architekturze". Część I. (z obr. świetl.) — dyrektor M. Lityński.

Tow. Polskiego Żałobnego Krzyża. Walne zebranie odbędzie się we czwartek, 19. bm. o godz. 5 popoł. w sekretarjacie duszpasterstwa kat. D. O. K. Nr VI. we Lwowie ul. Wałowa 16, I. p.

W Kole Polek odbędzie się we wtorek 17. bm. o godz. 6 przy ul. Sokoła 1 pogadanka literacka, którą zagai panna

Marja Franklówna. Goście mile widziani.

Oszczędności w złotych polskich. Z Warszawy donoszą: Komitet dyrekcyjny P. K. O. na ostatniem posiedzeniu uchwalił wprowadzić z dniem 1. maja br. przyjmowanie przez P. K. O. na książeczki oszczędności wkładów w złotych polskich.

Ustawa o ubezpieczeniu na starość. W najbliższym czasie departament ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy przystąpi do wypracowania ustaw o ubezpieczeniu na starość w razie niezdolności do pracy. Ustawa obowiązywać będzie na wszystkich ziemiach polskich.

Obrót czekowy z Niemcami. Z Katowic z dniem 22. kwietnia br. zostaje wypowiedziany układ między Polską a Niemcami w przedmiocie pocztowego obrotu czekowego.

Z Ossolineum. Z powodu koniecznego przedstawienia wszystkich zasobów książkowych (około 600.000 tomów), Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, pracownia naukowa oraz wypożyczalnia tegoż Instytutu będą nieczynne od dnia 15. kwietnia do 30. września br. Zakład Ossolińskich upraсza przy tej sposobności o zwrot wypożyczonych książek, względnie odbiór złożonych kaucji w czasie jak najrychlejszym.

Strajk teatralny. Mimo starań i słusznych uwag dyrekcji teatrów, członkowie orkiestry Teatru Wielkiego nie stawili się w sobotę do pracy. Operetkę wystawiono zastępując orkiestrę fortepianem; przedstawienie opery Wagnera musiano odwołać. W niedzielę operetkę odegrano również przy fortepianie; w operze Pucciniego („Cyganarja") opuszczono akt, w którym występują chóry; w „Orlęciu" statystów z choru zastąpili artyści. Dzisiaj o godz. 5 pop. odbędzie się w Dyrekcji teatrów konferencja z współudziałem reprezentantów prasy. Dyr. Czarnowski przedstawi na niej przebieg strajku.

Mianowania w kolejnictwie. Minist. kolei żelaznych zamianowało inspektora kol. państw. Stanisława Heinricha zastępcą naczelnika wydziału finansowego, inspektora kol. państw. Leopolda Pollaka kierownikiem działu materjałowego w wydziale finansowym, a star. rewidenta kol. państw. Mojżesza Katza kierownikiem działu w wydziale zasobów, wszystkich w dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie.

Zebranie pracowników kolejowych, zainicjowane przez Polski Związek kolejowców, omawiało na sobotniem tłumnem zebraniu, w obecności posła Dolanowicza, krzywdzące kolejarzy postanowienia nowego projektu ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i wojskowych. Przewodniczył zastępca prezesa Związku Łukasiewicz, referat obszerny wygłosił delegat zarządu głównego w Warszawie Jaworski, wyjaśnień udzielał poseł Dolanowicz. Zebrani oświadczyli się kategorycznie, że poprawek wniesionych przez Zarząd bronić będą z całą stanowczością i nie cofną się chociażby przed najenergiczniejszem wystąpieniem w obronie swoich słusznych postulatów.

(u) **Świadectwa pochodzenia towarów w komunikacji z Francją.** Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem w Kronice Nr. 77 „Gazety Lwowskiej" zwracają uwagę ze strony miarodajnej, że obowiązek dołączania świadectw pochodzenia towarów do listów przewozowych do Francji odnosi się li tylko do przesyłek drzewnych, albowiem przy wszystkich innych przesyłkach towarów wywożonych do Francji nie jest obecnie wymagane dołączanie przez nadawców rzeczonych świadectw.

(u) **Zniesienie ograniczenia w kolejowym ruchu towarowym.** W swoim czasie doniosła „Gazeta Lwowska" o zakazie ładowania towarów, przeznaczonych zagranicę, w otwartych wagonach polskich kolei państw. (t. zw. węglarkach). Obecnie dowiadujemy się, że zakaz ten został z dniem 11. kwietnia br. cofnięty i udzielono stacjom zezwolenia na podstawianie takich wagonów pod naładunek wszelkich towarów za granicę.

Rokowania finansowe polsko-czeskie. Z Warszawy donoszą, że pertraktacje w sprawach finansowych pomiędzy Polską a Czechosłowacją, które miały się rozpocząć dnia 19. kwietnia w Opawie, zostały odroczone na żądanie przedstawicieli Polski do dnia 1. maja.

Obrady sokolego wydziału wychowania fizycznego. Sokoli Wydział wychowania fizycznego zebrał się dnia 29. marca b. r. w Warszawie. Obradom przewodniczył naczelnik Związku dh. Ruciński z Krakowa. Dzielnice małopolską reprezentowali dhowie Świątkiewicz i Piwoński ze Lwowa. Przeprowadzono wybory Naczelnictwa i Sekretarjatu dały następujące wyniki: naczelnikiem Związku wybrano dha Rucińskiego, zastępcami dhów Chełmickiego i Fazanowicza. Ze względu na uchwaloną zasadę, że siedzibą Naczelnictwa jest każdorazowe miejsce zamieszkania naczelnika, a z drugiej strony ze względu na konieczny kontakt Naczelnictwa z Przewodnictwem w Warszawie — rozdzielono sekretarjat na dwie części. Uchwalono wydać regulamin Wydziału wych. cielesnego z określeniem obowiązków i praw oraz z uwzględnieniem stałej remuneracji dla naczelnika Związku. Postanowiono zwrócić się do władz szkolnych w sprawie obsadzenia posad instruktorów przy Wydziałach hygieny szkolnej wychowania fizycznego młodzieży przez fachowych nauczycieli sokolich. Omówiono projekt egzaminów sokolich dla nauczycieli gimnastyki i kierowników wychowania fizycznego. Ustalono program tegorocznych zawodów związkowych w Toruniu. Omówiono dotychczasowe prace nad regulaminami ćwiczeń, oddziałów młodzieży sokolej i sokolich kół sportowych. Wkońcu uchwalono kilka postulatów do Przewodnictwa Związku w sprawach organizacyjnych.

Angielski plan odszkodowań niemożliwy do przyjęcia.

Francja i Belgja ustalą nowe warunki dla Niemiec.

Paryż. (PAT.) Na konferencji francusko-belgijskiej w Paryżu ustalona została **zasada pierwszeństwa praw Francji i Belgji do pokrycia kosztów sekwestracji i eksploatacji zagłębia Ruhr.** Po pokryciu tych kosztów, pozostała reszta podzielona będzie między wszystkich sojuszników.

Narady w Paryżu stwierdziły **niemożliwość ewentualnego wznowienia pertraktacji w sprawie odszkodowań,** ponieważ punkt widzenia angielski zbyt się różni od punktu widzenia francusko-belgijskiego. Pozatem ministrowie uznali, że **byłoby** bardzo pożytecznem, aby w najbliższych dniach rzeczoznawcy francuscy i belgijscy wznowili wspólne narady w celu ustalenia **podstaw nowego projektu finansowego, regulującego sprawę odszkodowań.**

Stosownie do tego już w najbliższych dniach **odbędą** się narady rzeczoznawców, **których** rezultat pracy będzie przedstawiony konferencji ministrów francuskich i belgijskich, mającej **odbyć się** w Brukseli **za** dwa tygodnie.

Lord Curzon premjerem angielskim?

Bonar Law wkrótce poda się do dymisji.

Londyn. (PAT.) „News of The Wordl" **donosi,** że Bonar Law wskutek złego stanu zdrowia **poda się do dymisji w najbliższym czasie,** przyczem doradzi królowi, **aby misję utworzenia nowego gabinetu powierzył lordowi Curzonowi,** który prawdopodobnie misję tę przyjmie.

Hojny dar. P. Aleksander Lewicki, właściciel fabryki fajansów w Pacykowie złożył na loterję fantową „Straży mogił polskich bohaterów" 30 figur fajansowych wartości 3 miljonów mk.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wylosowano Nr. 0.404.345, sprzedany w P. K. K. P. w Krakowie.

Nadanie koncesji na aptekę. Województwo tarnopolskie nadało prawomocnie magistrowi farmacji Józefowi Pulwerowi koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Podkamieniu, nabytej od Hermana r. Herscha Reitmana, aptekarza w Podkamieniu.

Irena Ruszczycówna, doskonała artystka sceny warszawskiej, przybywa wraz z Aleksandrem Michałowskim do Lwowa, by tutaj wystąpić w jego koncercie, zapowiedzianym na sobotę 21. bm. Nie wątpimy, że Dyrekcja teatrów miejskich skorzysta z tej sposobności, by zaprosić p. Ruszczycównę do ukazania się bodaj raz na naszej scenie. Jako świetna Jedwocha w „Sędziach" Wyspiańskiego, zdobyła p. Ruszczycówna pełne uznanie krytyki warszawskiej i krakowskiej, radzibyśmy więc ją w tej roli ujrzeć i we Lwowie.

Wstrzymanie ruchu pociągów. Z powodu nader szczupłej frekwencji wstrzymany został z dniem 15. kwietnia br. ruch następujących pociągów: Pomiędzy Lwowem a Gródkiem Jagiell. pociągu Nr. 36 (odjazd ze Lwowa godz. 16'20) w każdą sobotę i między Lwowem a Komarnem-Bucz. pociągu Nr. 2131 (odj. ze Lwowa godz. 4'40) codziennie; między Komarnem-Bucz a Stawczanami pociągu Nr. 2132 (odj. z Komarna godz. 6'16) codziennie; między Chyrowem i Samborem pociągów Nr. 1151 (odj. z Chyrowa godz. 6'30) i Nr. 1152 (odj. z Sambora godz. 14'20) codziennie; między Drohobyczem a Borysławiem pociągów Nr. 1824 (odj. z Borysławia godz. 21'38) i Nr. 1825 (odj. z Drohobycza godz. 22'30) codziennie.

Przechowanie bagażu na dworcu Lwów-Podzamcze. Podobnie jak na głównym dworcu we Lwowie — o czem doniosła „Gazeta Lwowska" — podwyższoną też została na dworcu Lwów-Podzamcze opłata za przechowanie bagażu z kwoty 250 mk. na 500 mk. za każdą sztukę i dobę, licząc dzień przyjęcia bagażu do przechowania, jako też dzień wydania za pełne doby. Na innych stacjach obowiązuje nadal dotychczasowa opłata (250 mk.).

(u) **Bezpłatne ambulatorjum dla nerwowo i umysłowo chorych pracowników kolejowych.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie, chcąc dać pracownikom kolejowym swego okręgu pomoc specjalistyczną, poza otwartem już ambulatorjum dentystycznem we Lwowie, otwiera obecnie ambulatorjum dla chorych nerwowo i umysłowo. Z ambulatorjum tego mogą korzystać bezpłatnie zarówno pracownicy kolejowi, jak i ich rodziny, o ile lekarz kolejowy uzna dany przypadek za wyjątkowo poważny i trudny do rozpoznania i leczenia, zwłaszcza, gdy idzie o pracownika, nie pełniącego służbę. — Ambulatorjum to umieszczono w lwowskim lokalu ordynacyjnym lekarzy kolejowych (ul. Na Błonie 1) i będzie na razie czynne w poniedziałki i piątki od godziny 12 do 1 w południe. — Zarządzenie to, świadczące o szczególnej pieczy i staraniu władzy o swój podwładny personal, zasługuje na uznanie.

Międzynar. kongres budowniczy. Dn. 2. września b. r. rozpocznie się w Pradze międzynarodowy kongres budowniczy z udziałem przedstawicieli Polski.

Wycieczka przemysłowców łotewskich. Dnia 1. maja przyjeżdża z Rygi do Polski wycieczka przemysłowców łotewskich. Wycieczka weźmie udział w uroczystościach 3. Maja w Warszawie, poczem zwiedzi Łódź, Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Poznań, Kraków, Lwów i Borysław. Wycieczka zabawi w Polsce 3 tygodnie.

Echa katastrofy lotniczej w Krakowie. W sobotę przyjechała z Warszawy do Krakowa specjalna komisja dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie katastrofy. Ofiary katastrofy zamieszkała narazie w hotelach i domach zajezdnych na koszt władz wojskowych.

Instytut radowy. Z Warszawy donoszą: W Warszawie ma być założony Instytut radowy im. Curie-Skłodowskiej, któremu przyrzeczono otrzymania pewnej ilości radium, o ile otwarty będzie osobny gmach dla badań lekarskich.

Dziewięćdziesiąt osad likwidacyjnych do nabycia. Związek Obrony Kresów Zachodnich od roku współpracuje z Rządem i Sejmem celem przeprowadzenia likwidacji własności niemieckiej na mocy traktatu wersalskiego. Obecnie Rząd zatrzymał na rzecz Państwa dziewięć wielkich majątków ziemskich i dziewięćdziesiąt ośm osad, które sprzedawać będzie Polakom, mającym odpowiednie kwalifikacje. Związek Obrony Kresów Zachodnich dąży do tego, by majątki i osady po Niemcach dostali Polacy, mający wartość pod względem narodowym, moralnym i zdolni do pożytecznej pracy na nabytej ziemi. W tym celu Dyrekcja Z. O. K. Z. w Poznaniu wystawiać będzie zaświadczenia reflektantom na nabycie majątków i osad co do ich kwalifikacji narodowych oraz udzielać będzie wszelkich informacji i poparcia. — Adres Dyrekcji Związku: Poznań, św. Marcina 40.

Hełmy stalowe w policji. Stosownie do zapowiedzianego rozporządzenia, policjanci znajdujący się w służbie nosić będą hełmy stalowe. Aż do czasu ich wprowadzenia zamiast opaski na lewej ręce funkcjonarjusze policji nosić będą w służbie rzemyk od czapki opuszczony pod brodą.

Konkurs na pawilon polski na wystawie paryskiej. Departament sztuki Ministerstwa oświaty w ścisłem porozumieniu z generalnym delegatem polskim ogłosił konkurs architektoniczny na projekt pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej współczesnej w Paryżu w 1925 r., wyznaczając cztery równorzędne poważne nagrody, z terminem 1. lipca 1923 r. Bliższe warunki konkursu oraz plany podstawowe można otrzymać w wydziale architektury Politechniki lwowskiej i w Kole architektów.

Prof. Einstein a uniwersytet w Jerozolimie. Słynny twórca teorji względności poświęca się teraz raczej działalności polityczno - społecznej. I tak w ostatnich czasach po powrocie z podróży naokoło świata odbył Einstein szereg konferencji z przedstawicielami sjonistów w sprawie przyszłego uniwersytetu w Jerozolimie. Zdaje się, że dzięki akcji znakomitego uczonego już w przyszłym roku powstanie kilka wydziałów uniwersytetu żydowskiego.

Sądy doraźne na paskarzy. W Berlinie utworzono sądy doraźne na paskarzy i lichwiarzy. We czwartek rozpoczną one swe urzędowanie.

(a) **Odebranie debitu pocztowego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy dziennikowi niemieckiemu „Danziger Zeitung", wydawanemu w Gdańsku i wydało zakaz wpuszczania tego dziennika do obszaru Rzpltej i rozszerzania go na ziemiach polskich.

(a) **Mięso potaniało... w Wiedniu.** Po niezmiernie wysokich cenach, do jakich doszło we Wiedniu w ostatnim czasie mięso, nastąpiła tam nagle znaczna zniżka. Sfery kompetentne postarały się bowiem o ułatwienie dowozu bydła i nierogacizny na targ wiedeński, co miało ten skutek, że onegdaj podaż bydła i świń na targu była tak duża, że od razu potaniało znacznie zarówno bydło żywe, jak i mięso. Gdyby tak u nas spróbowano!...

Jeszcze o Carnarvonie i Tutankamenie. Jak londyńskie pisma donoszą, ostatniem życzeniem lorda Carnarvona było, aby mumję faraona Tutankamena pozostawić w nienaruszonym grobowcu i poprzestać tylko na odfotografowaniu tego grobowca. Podobno ma stać się zadość życzeniu słynnego odkrywcy.

(h) **Aresztowanie adwokata za usiłowane przekupstwo.** W sobotę popołudniu kom. III. P. P. aresztował na polecenie sądu adw. dr. Edmunda Hirschprunga. Adwokat ten przed kilkoma dniami zgłosił się do jednego urzędnika wojskowego, prowadzącego śledztwo w sprawie nadużyć popełnionych w dziale technicznym D. O. K. we Lwowie i zaproponował mu większą kwotę w zamian za sprzątnięcie odnośnych aktów. Urzędnik ten zawiadomił o tem swoją władzę, która odniosła się do prokuratury.

(h) **Zamach samobójczy.** Wczorajszej nocy targnęła się na swe życie Stanisława G., zam. przy ul. Kubasiewicza 5, zażywszy sporą dozę trucizny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pomocy pozostawiło ją w opiece domowej.

(h) **Nieostrożne obchodzenie się z bronią.** Do szpitala tut. przywieziono chłopaka wiejskiego Dmytra Przyszlaka z Sieciechowa, którego postrzelił rówieśnik Józef Topolski. Stan rannego chłopca jest beznadziejny.

(h) **Bandyci z Przemyślan przed sądem doraźnym.** Szajka bandytów z Marcinem Góralem na czele, schwycona onegdaj przez kom. Chomrańskiego, przyznała się do 3 morderstw i napadów rabunkowych, stanie w najbliższych dniach przed sądem doraźnym w Brzeżanach, dokąd dziś zostanie odstawiona.

(h) **Przebity nożem.** Na lakiernika Simche Rappa napadł wczoraj 14-letni Willner i przebił mu nożem rękę.

(h) **Służąca skradła i zbiegła.** Roza Klarfeld, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 47, doniosła, że służąca jej Zofja Moskwa, przyjęta przed tygodniem do służby, skradła wczoraj chustkę zimową wart. 200.000 mk. i zbiegła.

Ofiary i pokwitowania

(Złożone w naszej Administracji):

Na Ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. Zarząd Ochronki im. Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości, że zbiórka w dniu 19. marca b. r. przyniosła na rzecz Ochronki 1,188.443 mk.

Aresztowanie sprawców włamania u Appla,

Lwów, 16. kwietnia.

(h) W ciągu dnia wczorajszego [kom. Mil. P. P. na dworcu kolejowym wpadł na trop sprawców kradzieży instrumentów mierniczych i optycznych wartości 60 milj. popełnionej w nocy z 7 na 8. grudnia ub. roku.

Przy sposobności rewizji w odlewarni Weithorna przy ul. Kopernika znaleziono wiele instrumentów pochodzących z kradzieży, a po dalszem dochodzeniu ujęto wczoraj sprawców włamania w osobach: Stefana Kosowicza, Michała Malinowskiego, zwanego „Cyganem“ Rudolfa Primela, znanych złodziei. Skradzione przedmioty wart. przeszło 60 miljonów sprzedali oni Weithornowi za 350.000 mk.

Z teatrów lwowskich.

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Poniedziałek, 16. kwietnia: „Orlę“.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Poniedziałek, 16. kwietnia: „Brat marnotrawny“ (50 proc. zniżki).

Repertuar Teatru Nowości.
Poniedziałek, 16. kwietnia: „Frasquitta“.

Niezwykły sukces „Orlęcia“. Piękne dzieło Rostanda, wystawione z całym przepychem na naszej scenie, grane było dotychczas 14 razy przy doszczętnie wysprzedanej widowni. „Orlę“ pójdzie wobec tego kilka razy w przyszłym tygodniu w Teatrze Wielkim.

„Frasquita“. Śliczna operetka Lehara, która zdobyła sobie wielkie uznanie krytyki i publiczności, wraca po trzydniowej przerwie na afisz Teatru Nowości w sobotę.

Trzydziestolecie pracy scenicznej święci w Warszawie doskonały artysta kontuszowy, wytrawny reżyser p. Henryk Kawalski. Należy on do popularnych i bardzo sympatycznych postaci stolicy Państwa.

W setną rocznice urodzin poety węgierskiego, Szandora Petöfi, wygłosi we wtorek dnia 17. bm. o godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole liter.-artyst. odczyt prof. dr. Albert Zipper. Prelegent jest doskonałym znawcą literackiej puścizny Petöfiego, tłumaczem jego poezji i wtorkowy więc odczyt posiadać będzie wiele momentów interesujących. Uzupełnią go recytacje charakterystycznych utworów węgierskiego poety. Karty wstępu wydaje sekretarjat.

Przed zmianą gabinetu w Niemczech.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Berlin, 13. kwietnia.

(V) W tutejszych sferach parlamentarnych dowiaduje się Wasz korespondent, że gabinet dra Cuna znajduje się w przededniu dymisji. Podczas gdy koła prawicowe trwają w dalszym ciągu w uporze, w kraju wzmaga się skutkiem gospodarczej stagnacji i związanem z tem bezrobociem, pragnienie nawiązania układów z Francją w sprawie Ruhry. Grupa wielkich przemysłowców oddawna pracuje nad zażegnaniem tego sporu. Koła poinformowane twierdzą, że w przyszłym tygodniu należy się spodziewać upadku gabinetu dra Cuna i zastąpienia go gabinetem centrowo-lewicowym.

Ludendorff nie wyrzekł się myśli o odwecie.

„Cały naród niemiecki w obronie wolności i... Hohenzollernów!“

Berlin. (PAT.) Jak donoszą z Monachjum, gen. Ludendorff odbył w ostatnich dniach **przegląd oddziałów tajnej organizacji wojskowej,** noszącej **nazwę „Reichslage“.** Przy tej sposobności wygłosił przemówienie, w którem między innemi zaznaczył, że zbliża się chwila, gdy **„wszyscy obywatele powstaną do uwolnienia ojczyzny od wrogów“.** „Bliski jest dzień, w którym każdy Niemiec stanie **w obronie swego domu panującego** i gotów będzie oddać życie za wolność Niemiec“.

EKONOMISTA

Gwałtowna haussa papierów dywidend,

Lwów, 16. kwietnia.

PRZEDSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY OFICJALNEJ.

Na targu papierów dywidendowych w dalszym ciągu bardzo gwałtowna haussa. Kursa z godziny na godzinę podwyższają się. Popyt bardzo znaczny. Chodorów 84.000—86.000, Jaworzno 250.000—260.000, Parowozy 38.000—40.000, Ojkos 133.000—135.000, Zieleniewski silnie poszukiwany przy braku podaży 145.000—155.000, Browary okolo 180.000. **Waluty naogół chwiejne,** dolary 42.800—43.000. **Tendencja dla akcyj bardzo wybitnie zwyżkowa, dla walut chwiejna.** Usposobienie w akcjach niezmiernie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Dziś tendencja zwyżkowa. Srebro znacznie podrożało. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 42.900—43.0000, 1-ki i 2-ki 42.400—42.500, dolary kanadyjskie 41.400—41.500, 1-ki i 2-ki 41.000—41.050, marki niem. 50 tys. 1.80—1.85, 10 tys. 1.85—1.90, 1 tys. star. em. 2.65—2.70, 1 tys. now. em. -15—180, setki i drobne 230—255, leje 185—190, drobne 176—180, korony czeskie 1.250—1.260, drobne 1.235—1.240, austr. now. em. 1.000, star. em. 1.400—1.450, setki austr. star. em. 100—120, drobne 0.50—0.90, austr. stemp 58—60, austr. przekazy 60—61, franki franc. 2.800—2.850, funty szterl. 198.000—200.000, franki szwajc. 8.000—8.500 ruble 5-setki 4.20—4.50, setki zwykłe 425—450, ruble „Kacik“ 17—18, drobne 0.50—1.10, dumskie tys. 24—26, dumskie po 250 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—1.05

Złoto: 20 kor. 190—198, 20 frank. 175—180.000, 20 mark. 205—210, 10 rubli 230—235.000, dolary 38—38.5000.

Srebro: kor. austr. 3.300, 5 koronówki 16.500—17.000, floreny 8.250—8500, ruble 12.600—12.800, kopiejki 55—60.

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFIC.

Na giełdzie lekka zniżka. Pszenica 185.000—190.000; żyto 135.000—138.000; jęczmień 105.000—108.000; owies 145 000—148.000; hreczka 85.000—106.000.

Układ polsko-gdański. Donoszą z Gdańska: W celu ustnego porozumienia się z Rządem polskim w sprawie interpretacji postanowień układu polsko-gdańskiego, senat gdański wysłał do Warszawy senatora Jevelovsky'ego.

Z RYNKU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej 600 mp. za 1 kg. loco stacja kolejowa w cysternach nabywcy. Usposobienie zniżkowe. Cena podana na podstawie drobnych transakcyj.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/6 Georg w Borysławiu — 3,000.000 mp., 1/16 Saksonja I, II, III, IV w Tustanowicach — 3.500.000 mp., 1/8 Ernest-Galicja w Tustanowicach 500.000 mp., 1/16 Rockefeller w Tustanowicach —525.000 mp., 1/16 Marja Teresa III w Tustanowicach stara i nowa dzierżawa) — 1,400.000 mp., 1/4 Jadwiga w Tustanowicach — 815.000 mp., 1/16 Filip I, II, III, IV w Tustanowicach—850.000 mp. Wszystko sprzedaż terminowa.

Usposobienie silne przy tendencji zwyżkowej. Ruch żywy, który koncentruje się jednak głównie w Drohobyczu. Z tego powodu na targu drohobyckim cena udziałów jest wyższa, niż we Lwowie. Dziś dał się zauważyć na targu lwowskim zjazd kupców drohobyckich, spodziewane więc dalsze znaczne ożywienie.

Wobec obecnego stanu sprawy udziałów brutto, który nawet przez sfery interesowane oceniany jest jako pomyślny i pewności otrzymania pełnej ceny kupna, co po potrąceniu podatku rentowego wynosić będzie 80 proc. wartości targowej ropy, poszukiwane wyłącznie prawie udziały produkujące w Borysławiu i Tustanowicach.

PRODUKCJA ROPY W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKO-TUSTANOW.

W miesiącu marcu r. b. osiągnięto z kopalń położonych w Borysławiu 1502 cysterny ropy, w Mraźnicy 786 cystern, w Tustanowicach 1658 cystern, razem 3946 cystern, czyli że ogółem produkcja zagłębia tego w marcu, stanowiąca około 3/4 produkcji ropy w Polsce podniosła się w stosunku do m. lutego o 690 c., natomiast w stosunku do stycznia wykazuje jednak spadek przeszło 300 cystern, Obecnie dzienna produkcja wynosi około 145 cystern ropy dziennie.

Razem z końcem zeszłego miesiąca było szybów w Borysławiu 266, Tustanowicach 260 i Mraźnicy 113, tj. razem 639 szyby. Z czego było chwilowo zostawionych 150.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Podaż artykułów wiejskich z powodu rozpoczęcia się robót polnych zmniejsza się z dnia na dzień. Prócz ziemniaków, których brak jest widoczny, dziś brak było mleka, na które popyt był silniejszy. — Za litr mleka żądano dziś od 1400—2000 mk., za litr kwaśnej śmietany 3000 do 3500 mk., za kilo masła kuchennego od 24—30.000 mk., deserowego do 40.000 mk. — Za bochenek chleba ciemnego płacono 1500—1800 mk., jasnego 2200—2800 mk., za małą bułkę 180 mk., za większą 350—400 mk. Za kilo białej mąki pszennej płacono 4500—5000 mk., żytniej 2800—3200 mk., ryżu 4200 m. Za kilo mięsa wołowego bez kości płacono 15.000 mk., z kośćmi 12—13,000 mk., wieprzowego od 13—18.000 mk., cielęcego od 8—10.000 mk.

Z ostatniej chwili.

Ważne konferencje polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia.

Wywołała tu duże zainteresowanie konferencja, jaką odbył wczorai **Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski z ziemianami wielkopolskimi, jak i na okoliczność,** że Prezydent Rzeczypospolitej wyraził życzenie **zetknięcia się z przedstawicielami obu ugrupowań** zmierzających do utworzenia większości parlamentarnej. Spotkanie to ma nastąpić już w dniach najbliższych.

RADA LIGI NARODÓW.

Genewa, (PAT.) Porządek dzienny obrad Rady Ligi Narodów, która **zbiera się dnia 17. bm.,** jest bardzo obfity. Oprócz 10 członków Rady Ligi, **wezmą w posiedzeniach udział delegaci i innych państw,** zależnie od kwestji, które się będą do nich odnosiły. Do głosu mają być dopuszczeni: **prezydent mieszanej komisji Górnego Śląska, delegat woln. m. Gdańska,** prezydent komisji dla obszaru Ruhry.

Komisja dla zwalczania handlu dziewczętami przedłoży Radzie Ligi Narodów szereg propozycji. Wreszcie przedłożone będą petycje nadzwyczajnego Towarzystwa dla ochrony dziewcząt, które pozostaje pod protektoratem Ligi.

MIĘDZYNAR. KONGRES SOCJAL.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Ztg.“ donosi, że międzynarodowy kongres socjalistyczny rozpocznie swe obrady **w Hamburgu dnia 21. maja br.**

MARSZ. FOCH W PRADZE.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi, że dnia 14. maja przybędzie z Warszawy do Pragi marsz. Foch **i zabawi tam do 16. maja.** Towarzyszyć mu będzie gen. Weygand.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 16. bm. Berlin 0.02.55, Holandja 215.15, Nowy Jork 549½, Londyn 25.58, Paryż 36,67, Medjolan 27,37, Praga 16,14, Budapeszt 0.12, Belgrad 5.40, Sofija 4.20, Warszawa 0,01.30, Wiedeń 0,0077¼, austr. stempl. 0,0077½.

Tragedja dziecka polskiego.

Lwów, 16. kwietnia.

Jedna z licznych ofiar wojennych czeka w Tyflisie na chwilę, w której los zwróci jej rodzinę, stanowisko w polskiem społeczeństwie i mienie. Tragedja to prawdziwa, nie pierwsza niezawodnie i nie ostatnia. Poświęcamy jej więcej miejsca w nadziei, że głosy te prasy spowodują może rozwiązanie zagadki. Pierwszą wzmiankę o dziecku polskiem przyniosło jeszcze w dniu 19. marca 1916 r. moskiewskie „Echo Polskie“.

Oto w sierpniu 1915 r. o 30 wiorst na zachód od Brześcia Litewskiego, żołnierz rosyjski nazwiskiem Podolski znalazł na przestrzeni pomiędzy rosyjskimi a niemieckimi okopami chłopca trzyletniego o jasno blond włosach i niebieskich oczach. Chłopczyk mówił po polsku a zapytany o imię odpowiadał szczebiotem dziecięcym coś, co mogło równie dobrze oznaczać Władzio, jak Wacio...

Chłopca przygarnęła zamieszkała w Tyflisie baronowa Natalja Ungarn-Sternberg, znakomita artystka dramatyczna teatru tyfliskiego. Baronowa pochodzi wprawdzie z polskiej rodziny życia została kompletnie zrusyfikowana rozstrzelanym przez bolszewików prałatem Budkiewiczem, ale przez warunki życia została kompletnie zrusyfikowana. Otrzymała ona list podpisany „Dr. J. F. książę Giedroyc“, w którym autor listu oświadczał, że jest ojcem chłopca, że Władzio jest jedynem już obecnie jego dzieckiem i że po zawarciu pokoju przybędzie do Tyflisu, aby zabrać dziecko. Obecnie zaś jako rezerwowy oficer austrjacki musi wyruszyć w pole ze swoją kompanją. „Na wypadek, gdybym miał umrzeć przed końcem wojny — pisał ks. Giedroyc — donoszę Pani Baronowej, że testament mój złożony został u notarjusza Dzięciołowskiego w Wadowicach — w Galicji.

Od tego czasu wszelki słuch zaginął o ojcu Władzia... Prawdopodobnie zginął na polu walki... Baronowa Ungarn-Sternberg za pośrednictwem konsulatów zagranicznych podjęła poszukiwania, mające na celu odnalezienie owego testamentu, o którym ks. Giedroyc wspominał... W aktach zmarłego już tymczasem notarjusza Dzięciołowskiego testamentu nie znaleziono, a wdowa po śp. Dzięciołowskim zeznała, że ks. Giedroyc miał wprawdzie zamiar złożyć testament u jej męża, ale tego nie

uczynił. Niewiadomo więc, czy ks. Ciedrzyc wogóle testamentu nie zrobił, czy też złożył go u innego notarjusza.

Ruch sportowy ubiegłego tygodnia.

Po biegu „Kurjera Polskiego“ w Warszawie. — Rozgrywki o mistrzostwa okręgów w piłce nożnej. — Pierwszy Polski Kongres Sportowy. — Zawody z drużynami zagranicznemi. — Tournée Cracovii w Szwecji.

Lwów, 16. kwietnia.

„Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju“ — mówi przysłowie. I słusznie! Czyż mógł się kto spodziewać takiego wyniku w biegu okrężnym „Kurjera Polskiego“ w Warszawie. Faworyt Ziffer (Legja) przychodzi do mety piąty, inni przypuszczalni zwycięzcy Jucewicz, Eysymont, przychodzą w bardzo złym czasie lub wcale nie przychodzą do celownika. Zwycięzcą był niespodziewanie Wiltersdorf, szeregowiec 60 p. p., który przebył przestrzeń 6400 m w rekordowym czasie 22 minut 53 sek. Za nim K–sicki (60 p. p.) i Waligórski 59 p. p.). Z członków Towarzystw sportowych dopiero Kostrzewski (Łódzki Klub Sport.) przyszedł jako czwarty, a Kurletto (Cracovia) szósty. Podkreślić należy, że jest to fakt wysoce porądany. Tylko wtedy będziemy mieli dobrą lekko-atletykę, gdy ciągle nowi rekordziści będą nam przybywać. Nie można obracać w nieskończoność tymi samymi ludźmi.

W piłce nożnej natomiast wszystko wlecze się starym i utartym torem. Rozgrywa się na całej linji mistrzostwa okręgów. We Lwowie jak zresztą nie trudno było przewidzieć, „Pogoń“ i „Czarni“ wysunęli się na pierwsze miejsca. W Poznaniu „Warta“, a w Krakowie „Wisła“. W Łodzi, Wilnie, Lublinie i na Śląsku narazie cicho. Mistrzostw albo nie zaczęto, albo grano bardzo mało. Ciekawie natomiast kształtują się walki o mistrzostwo Warszawy. Tam, bezkonkurencyjna dotychczas „Polonia“ znalazła zaciętego przeciwnika w „Warszawiance“. Ostatnie zawody tych dwu drużyn (1 : 1) wykazały zupełną równorzędność sił. Także „Legja“ zaczyna odnosić sukcesy dzięki pozyskaniu kilku graczy z Krakowa, jak Mielecha (dawniej Cracovia) i Bujaka (dawniej Wisła). Ale dzieje się to tylko w Warszawie.

Gdy już mowa o naszej stolicy, nie od rzeczy będzie mała wzmianka o I. Polskim Kongresie Sportowym, jaki się odbył tam ubiegłego tygodnia. W kongresie tym brali udział członkowie Rządu, Senatu i Sejmu oraz przedstawiciele wszystkich ważniejszych środowisk sportowych Polski. Powzięto dużo i ważnych uchwał, tyczących się rozwoju sportu w Polsce. Do tematu tego jeszcze wrócimy.

Tymczasem wróćmy jeszcze raz do zawodów w piłce nożnej. Tak mało bowiem rozgrywa się je z drużynami zagranicznymi, że o każdym meczu takim warto choćby tylko wspomnieć. Ubiegłej niedzieli gościły w Krakowie i Łodzi w dalszym ciągu budapeszteńskie „Vive A. C.“ i Zugloi“. Pierwsza z nich wyjechała z Polski niepokonana odniósłszy jeszcze zwycięstwo nad Jutrzenką (5: 1) i Wisłą (1:0) w Krakowie. Druga walcząc w Łodzi z tamtejszym mistrzem okręgu raz zwyciężyła a raz mu uległa (4 : 1 i 1 : 3). Obie zaś drużyny okazały się całkiem przeciętnemi. Z nieprzeciętnymi aś przeciwnikami miała do czynienia Cracovia w Szwecji. W dalszym ciągu swego tournée potykała się ona aż trzy razy, z tego dwa w Hölsinborgsie raz w Malmö. W walkach tych poniosła Cracovia klęskę z doskonałą szwedzką drużyną H. I. F. (1:4) przyczem na usprawiedliwienie naszej drużyny można podać, że trzy bramki strzelono jej w ciemnościach. W Malmö również przegrała (1 : 2). Natomiast mecz z reprezentacją Hälsingborga wygrała (2:0). Ogółem Cracovia pozostawiła w Szwecji doskonałe wrażenie i przyczyniła się wielce do podniesienia „prestige“ sportu polskiego za granicą.

Wyniki zawodów wczorajszych o mistrzostwa okręgów w piłce nożnej brzmią następująco: W mistrzostwach okręgu lwowskiego „Pogoń“ zwyciężyła lekko „Rewerę“ z Stanisławowa (8 : 0), Czarni ulegli w Przemyślu „Polonii“ (2 : 4) wkońcu mecz Lechii z Hasmoneą nierozstrzygnięty (1 : 1). W Warszawie „Polonia“ po zaciętej walce pokonała „Legję“ (2 : 0), podobnie „Warszawianka“, Akademicki Zw. Sp.“ (1 : 0). W końcu w Krakowie Cracovia odniosła rekordowe zwycięstwo nad bielskim Sturmem (12:0), „Wawel“ uległ „Wiśle“ (0 : 4), Jutrzenka z bielskim B. B. S. V. (0:0). Warto też wspomnieć o wczorajszych zawodach reprezentacyjnych drużyn włoskiej i austrjackiej odbytych w Wiedniu z wynikiem 0:0. Meczowi temu przypatrywało się z górą 80.000 ludzi!

Do omówienia powyższych zawodów powrócimy w następnym artykule.

St. M

Międzynarod. Raid Samochodowy.

Warszawa, w kwietniu.

Automobilowy klub polski organizuje w dniach od 15 do 22 czerwca b. r. międzynarodowy raid samochodowy. Marszruta raidu przedstawia się, jak następuje: Etap pierwszy dnia 15 czerwca Warszawa — Łowicz Łódź—Częstochowa—Lublin Lubliniec—Katowice—Cieszyn, 484 6 km., etap drugi 16-go czerwca Cieszyn—Biała, Żywiec—Andrychów — Myślenice — Nowy Targ — Zakopane — Morskie Oko—Zakopane, 253 8 km., etap trzeci 18 czerwca Zakopane—Nowy Targ—Czorstyn—Nowy Sącz—Grybów—Gorlice — Jasło — Krosno — Rymanów—Sanok— Chyrów— Sambor—Drohobycz—Stryj, 388 9 km, etap czwarty, 19 czerwca, Stryj—Dolina—Nadwórna—Delatyn—Dora—Tartarów — Dora—Delatyn—Kołomyja, 252'9 km, etap piąty 2?-go czerwca, Kołomyja—Horodenka—Czortków—Trembowla Tarnopol—Zborów—Złoczów—Złoczów—Lwów 306'4 km., etap szósty 22 czerwca, Lwów — Żółkiew — Rawa Ruska—Bełzec—Tomaszów—Zamość—Lublin—Warszawa, 355'4 km. Ogólna długość biegu wynosi 2.40? km. Raid rozpocznie się dnia 14 czerwca o godz. 15 przez przyjęcie samochodów. Zawodnicy wyruszą dnia 15 czerwca o godz. 5 rano z Warszawy, pod kierunkiem komandora i wicekomandorów. W dniach 17 czerwca (Zakopane) i 25 czerwca (Lwów) zawodnicy będą mieli jednodniowy wypoczynek.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 79/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Janeczek z Ozięty, powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 40 p. p. został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 28 stycznia 1915 r. został zabrany do niewoli, w czasie pobytu w niewoli zgłosiwszy się do wojsk polskich mał polegdz w walce przeciwko bolszewikom w jesieni 1919. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Morytowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Karolowi Fusiarakiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Janeczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 8 lutego 1923. 2875 1—3

T. V. 33/22/6. Tomasz Dąbal urodzony 1879 r. w Przyszowie kameralnym, syn Walentego i Ewy, powołany do austr. w. g. wojska w lipcu 1915 przydzielony został do 45 pp. 3 kompanii, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w pierwszym dniu lipca 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej pod Czernowcami, poczem został przewieziony do Kijowa, skąd do Odessy i wreszcie do miasteczka Grossołowa, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemenie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Jadwigi Dąbalowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Hochfeldowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Dąbala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 5 kwietnia 1922. 2970

T. V. 521/22/3. Paweł Cupryś urodzony 1870 r. w Lubeni powiat Rzeszów, syn Antoniego i Katarzyny, zamieszkały w Lutoryżu, w styczniu 1916 zgłosił się do 17 pułku piechoty pospolitego ruszenia w Rzeszowie, skąd tego samego dnia odesłany został do Krakowa, tu pozostawał przy niewiadomym oddziale wojskowym do 14 kwietnia 1916, następnie wysłany został na front włoski i tu pełnił służbę przy „Mariner Landsturm Arb. Abteilung“ Nr. 255/18 Feldpostamt [?]. Stąd otrzymała żona jego od niego kartkę datowaną 10 lipca 1916, w której jej donosi, że z obecnego miejsca wyjeżdża niewiadomo mu dokąd, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., wdraża się na prośbę Marji Cupryś postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. W–snerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Pawła Cuprysia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 14 lutego 1923. 2919

T. 341/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marysia Dumiak wniósła o uznanie męża Ilka Dumiaka za zmarłego i zawartego z nim w dniu 17 maja 1920 w cerkwi w Hahujowicach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego świadka Iwana Hrczaka oraz poświadczenia Zarządu gminy w Nahajowicach z 18 września 1922 wynika że Ilko Dumiak został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i brał udział w walkach na froncie rosyjskim gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnia wiadomość o nim pochodzi z zimy 1919 w którym to czasie bawił Ilko Dumiak w Kijowie i w Rosji. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ilka Duniaka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Szauserowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd. tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 8 stycznia 1922. 2898

T. V. 362/22/3. Katarzyna Sikora ur. 1872 r. w Mazurach, córka Tomasza i Zofji wyjechała 1888 r. do Ameryki i od lat 20 nie ma o niej żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c., wdraża się na prośbę Józefy Sikory postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionej. Katarzynę Sikora wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 18 listopada 1922. 2922

T. IV. 216/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Ziemski syn Wojciecha i Bronisławy z Persów ur. 1 maja 1897 w Czermny, służył od drugiej połowy 1919 roku w 50 p. strzelców kresowych komp. 2 i w r. 1920 w dniu 26 maja brał czynny udział w bitwie pod Mołodówką (100 klm. od Kijowa) a od tegoż dnia wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Marji Ziemskiej z Czermy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym a Franciszka Ziemskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę w 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 16 marca 1923. 2904

T. 226/22/3. Edykt. Hilary false Ilko Bojko syn Grzegorza i Kseni rolnik gr. kat. żonaty z Anną ur. Szewciw ur. 8 kwietnia 1879 zamieszkały w Zagoreczku służył w ostatniej wojnie jako żołnierz austr. od r. 1914 a w roku 1916 nadeszła wiadomość o jego śmierci od tego czasu nie ma żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Hellmanowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. dnia 1 października 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy oddział III
Brzeżany, dnia 9 marzec 1923. 2912

T. 51/23 4. Wasyl Fedak syn Jana i Pelagji ur. 29 września 1898 w Dmytrzu ostatnio tamże zamieszkały jako żołnierz ukraiński miał umrzeć na tyfus w Olhopolu gub. Kijowskiej w pierwszej połowie marca 1920. Na wniosek Michała Fedaka zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wiadomośc o nim należy udzielić sądowi albo adw. dr. Markowi Fellowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego.

Sąd okręgowy cywilny oddział VII.
Lwów, dnia 10 marca 1923. 2910

T. 290/22/3. Edykt. Jan Górski, syn Wojciecha i Ahafji, rolnik, rz. kat., ur. 18.8 1875, zamieszkały w Starem mieście, powiat podhajecki służył w ostatniej wojnie austrjackiej jako żołnierz odszedł z domu z pierwszą mobilizacją w sierpniu 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość,

a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1.9. 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 19. lutego 1923. 280

T. 804/22 3. Edykt. Iiko Bojko, syn Iwana i Parańki, rolnik, gr. kat., żonaty z Jewdochą ur. Iwanciw dnia 5/6 188 zamieszkały w Stasiowej woli wzięty z podwodą do armji ukraińskiej na wiosnę 1909 r. wedle zeznań świadków Michała Benkowskiego, Feda Romanowa i Wasyla Pyłypowa zachorowawszy w jesieni 1919 r. na tyfus plamisty poszedł do szpitala w Winnicy i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Naglerowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15/3. 1924 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 27. lutego 1923. 2864

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cg. I. 120/23/3. Edykt. Strona powodowa Marja Horodyska wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Konstantemu Czarkowskiemu o 3,027.000 Mk. do L. cz. Cg. I 120/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 26 kwietnia 1923 godz. 8 45 przed połud. w tym sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dr. Steuzla we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I.
Lwów, 10 kwietnia 1923. 2908

KURATELE.

L. VI. 2/18 P. 61/23. Edykt. Zaumysłowo chorych uznano Wawrzyńca i Annę Urbaników w Szerzynach. Kuratorem ich ustanowiono Adama Urbanika w Szerzynach.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, 13 marca 1923. 2905

FIRMY.

Firm. 501/R, G. B. II 59 Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13 marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, plac Marjacki 8. Brzmienie firmy: Rafinerja Nafty „Jedlicze" Spółka Akcyjna we Lwowie (po francusku: Raffinerie des Petroles „Jedlicze" Société Anonyme a Lwów). Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakładanie i eksploatacja rafinerji oleju skalnego oraz innych przemysłów naftowemu lub rafineryjnemu służących zakładów i urządzeń, przetwarzanie składników oleju skalnego i jego derywatów na wszelkie, o rodzaju sztuczne produkty. b) prowadzenie przemysłu naftowego i handel wszystkimi w jego zakres wchodzącymi towarami i wytworami na własny rachunek, c) przedsiębranie wierceń próbnych, nabywanie uprawnień kopalnianych i nieruchomości celem wydobywania oleju skalnego i jego spieniężenia, d) zakładanie i popęd fabryk celem wytwarzania i naprawiania kotłów parowych, kotłów destylacyjnych, maszyn wszelkiego rodzaju, pomp, ścisków i w ogóle wszelkich dla przemysłu naftowego potrzebnych przedmiotów i narzędzi, e) zakładanie i popęd fabryk dla wyrabiania beczek i skrzyń potrzebnych dla przemysłu naftowego, f) układanie rurociągów dla tłoczenia obcej ropy i produktów ropnych, ich popęd i ich magazynowanie, g) przetwarzanie składników olejów skalnego na wszelkiego rodzaju sztuczne produkty, oraz handel wszelkimi produktami przemysłu naftowego i jego wytworami ubocznymi. Stosunki prawne: Spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym rozporządzeniem Ministrów Handlu, Przemysłu i Skarbu 15 grudnia 1922 ogłoszonym pod poz. 803 Monitora Polskiego Nr. 290 z 2 grudnia 1922. Kapitał akcyjny wynosi 500 000.000 Mp. podzielony na 0.000 akcji po 10.000 Mp. opiewających na okaziciela, niepodzielnych, pełnowpłaconych. Zarząd spoczywa w rękach Rady Zawiadowczej, złożonej 9-15 członków i Dyrekcji złożonej z 1 lub więcej dyrektorów i zastępców. Członkami Rady Zawiadowczej wybrano: 1) Dr. Henryka Aschkenazego, Dyrektora Banku Dyskontowego Warszawskiego, zamieszkałego w Warszawie ul. Moniuszki 9. 2) Karol Gottstelna, Dyrektora Spółki Akcyjnej „Schodnica" zamieszkałego we Wiedniu I, Graben 29. 3) Emila Homanna-Herimberga, był. Ministra zamieszkałego we Wiedniu I. Graben 29, 4) Dra Stanisława Pilata, Dyrektora rafinerji, zamieszkałego we Lwowie, plac Marjacki I. 8. 5) George'a Polleta Tiberghien, przemysłowca w Paryżu, Rue Scribe 9. 6) Ks. Leona Sapiehę właściciela dóbr w Krasiczynie, 7) Dra Arnolda Segala, generalnego Dyrektora Koncernu Naftowego „Dąbrowa" zamieszkałego we Lwowie, plac Marjacki I 8. 8) Adama hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr, zamieszkałego w Warszawie Krakowskie Przedmieście 30, 9) Jacques'a Thery, przemysłowca, zamieszkałego w Paryżu Rue Scribe 9. 10) George'a Winklera, przemysłowca zamieszkałego w Tourcoing, 11) Jana Zarańskiego, inżyniera, zamieszkałego w Warszawie Mokotowska 20. Członkami Dyrekcji wybrano: Marcelego E. Didier'a. Dra Jana Bija, Adolfa Henryka Rottenberga, dyrektorów Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, plac Marjacki L. 8., a zastępcami Łucjana Dziazdzyńskiego i Filipa Hamana, wicedyrektorów Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki 8, Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie Rady Zawiadowczej, lub dwaj przez Radę Zawiadowczą mianowani Dyrektorowie, z) jeden członek Rady Zawiadowczej lub jeden Dyrektor łącznie z ustanowionym przez Radę zawiadowczą prokurentem Spółki akcyjnej. O wieszczenia spółki następują w „Monitorze Polskim", „Gazecie Lwowskiej" i „Słowie Polskiem" we Lwowie.

Sąd okręg. j. handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 13 marca 1923. 2901

Firm 1826 i 1907 Rg. C. VII. 6. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 stycznia 1923 r. Siedziba firmy: Lwów Brzmienie firmy: Biuro sprzedaży Związku Małopolskich cukrowni, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż cukru, oraz wszelkich produktów ubocznych i odpadków fabrykacji cukru tak w Państwie jakoteż zagranicą. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z dnia 17 listopada 1922 r. L. rep. 19.941. Kapitał zakładowy wynosi 3,000.000 Mk. Zarząd spółki składa się z 3 zawiadowców, którymi ustanowieni zostali: dr. Ernest Habicht w Przeworsku, Władysław Żeleński w Krakowie i Stanisław Kremer we Lwowie. Prokurę udzielono Eugeniuszowi Wilczkowi we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj zawiadowcy wspólnie, lub jeden zawiadowca z prokurzystą umieszczają swe podpisy pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, 18 stycznia 1923. 2889

Firm. 20/23. Sp. I. 231. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Należy wpisać do rejestru firm spółkowych. Siedziba firmy: Chyrów. Brzmienie firmy: B. Żupnik i Synowie w Chyrowie Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie w Chyrowie tartaku i wytwórni wełny drzewnej. Jawna spółka handlowa od 15 października 1922 r. Do zastępstwa spółki i podpisywania jej uprawnieni są Samuel Żupnik i Leib Żupnik i to każdy z osobna. Data wpisu: 13 stycznia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział V.
Sambor, 13 stycznia 1923. 2895

Firm. 108 Rg. C. IV. 214. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 17 lutego 1923 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Sosna, spółka z ogr. odp. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 4 lipca 1922 nr. notarjalnego do L. rep. 17.970 z dnia 5 stycznia 1923 L. rep. 19.439 zmieniono kontrakt spółki jak w odpisach złożonych w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 10,000 000 M. pełnowpłaconych. Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Zarządcami obrano: Józefa Mö we Lwowie i Juliusza Dickmana w Gdańsku.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 9 lutego 1923. 2894

Firm. 1871. Rg. B. I. 136. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej Do rejestru wpisano dnia 20 grudnia 1922. Siedziba firmy zakładu głównego Warszawa oddział we Lwowie. Brzmienie firmy Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie oddział we Lwowie Zmiany Stanisławowi bar. Danglowi jun. Maksymiljanowi Jezierskiemu, Stanisławowi Okolskiemu, Wiktorowi Bereszko, Witalisowi Michalskiemu, Zygmuntowi Pawłowskiemu, Janowi Kwiekowi, Zygmuntowi Kotro, Stanisławowi Kwinko i Aleksandrowi Kudzińskiemu udzieloną została prokura a więc i za oddział we Lwowie a ponadto Janowi Szyftowi jako nowomianowanemu prokurentowi Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie oddziału we Lwowie udzielono prawa podpisywania firmy tegoż Banku oddziału we Lwowie. Udzielono prokurentowi Janowi Geislerowi prawo podpisywania filji we Lwowie odwołano.

Sąd okręgowy j. handlowy oddz. IV.
Lwów, d. 5 grudnia 1922. 2892

Firm. 2103 Rg. A. II. 263. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lorenz Straus i Spka. Zmiany: Spólnik Mozes Feldman wystąpił.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, 2 stycznia 1923. 2912

Firm. 296/22 Rg. C. I. 191. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku Sala Griffla i tow., jako zawiadowcy firmy „Shat spółki handlowej art kutów technicznych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Nadwórnie o sprostowanie zaszłej omyłki pisarskiej poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tus. sądzie aby w rejestrze oddział C. I 191 uwidocznił, że do zastępstwa i podpisywania tej firmy uprawnieni są kolektywnie dwaj z władowcy. Dzień wpisu 2 grudnia 1922.

Sąd okręgowy j. handlowy oddział II.
Stanisławów, 20 listopada 1922. 2856

Firm. 715/22 Oddz. A. 439. Wpis firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Chaim Kranzler Handel. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel materjałów budowlanych. Właściciel: Chaim Kranzler, kupiec w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V. 2331
Rzeszów, 3 czerwca 1922.

L. M. 4910.I./923

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Lwowa rozpisuje niniejszem PUBLICZNĄ LICYTACJĘ ofertową na wydzierżawienie PRAWA POLOWANIA w dobrach miejskich Wola Dobrostańska położonych w powiecie Gródeckim, obejmujących około 3,500 morgów lasu na przeciąg lat trzech, względnie na czas od 1 czerwca 1923 do końca lutego 1926

Od polowania wyłącza się staw we Woli Dobrostańskiej i łąki pomiędzy lasami zajęte pod hodowlę wodociągowe.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie w Kasie miejskiej wadjum we wysokości 10 prc. oferowanego za cały czas czynszu dzierżawnego

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w Dep. I Magtu (ratusz II p.)

Opieczętowane oferty należy wnosić najdalej do dnia 25-go kwietnia 1923 włącznie do godziny 12 w południe w Depart. I Magtu

Oferty wniesione po terminie nie będą brane pod uwagę.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1923. J. NEUMANN m. p. 2917

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.